Nr. 228. Dnia 19 sierpnia. Niedziela. Dnia 7 (19) sierpnia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Jacka Wyznawcy.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 52	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 34 w.	Czwartek: Filipa Biskupa W.
Poniedz: Bernarda Opata.	Zachód " " 7-ej " 14	Zachód " 11 " 50 w.	Piątek: Bartłomieja Apostoła.
Wtorek: Joanny Fremiot Wd.	Długość dnia godzin 14 " 22	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 7)	Sobota: Ludwika Króla.
Środa: Symforyana M.	Ubyło 1 " 59	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11°.	Niedziela. Zefiryna Męczennika.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesława, jutro Sobiesława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wycieczka sportowa członków Towarzystwa wioślarskiego na Kępę wilanowską. (Przystań Towarzystwa wprost ulicy Bednarskiej—8 zrana.)

Wyścig konkurencyjny na welocypedach. (Start w Miłośnie—3 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Tułacz" (melodramat); jutro „Tułacz" (melodramat);— Nowy: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); — Na wyspie w Łazienkach: dziś „Cztery pory roku" (balet), „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe) oraz „Pan Twardowski" (balet—akt drugi). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Nad przepaścią" (obraz z życia ze śpiewami); jutro „Nad przepaścią" (obraz z życia ze śpiewami); — Eldorado: dziś „Dwie sieroty" (obraz sceniczny); jutro „Dwie sieroty" (obraz sceniczny);—Wodewil: dziś „Wyścig dystansowy" (obraz sceniczny) oraz „Młynarz i kominiarz" (krotochwila); jutro „Wyścig dystansowy" (obraz sceniczny) oraz „Młynarz i kominiarz" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 10016 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Warsztaty rzemieślnicze.

Niedawno pisaliśmy o szkole rzemiosł, istniejącej przy ulicy Przebieg, i wyraziliśmy uznanie dla porządku, systematyczności i opieki nad tymi, którzy tam na fachowych kształcą się rzemieślników.

Szkołę przy Przebiegu prowadzi prywatne kółko ludzi, „Warsztatami"—o których dziś mówić będziemy—kieruje gmina starozakonnych.

Celem pierwszej jest dać społeczeństwu dobrych, wykwalifikowanych rzemieślników, zadaniem drugich... właśnie o celu tych drugich szerzej pogawędzićbyśmy pragnęli.

Przyjrzyjmy się jednak uprzednio środkom, jakiemi „Warsztaty" się posługują, i rezultatom, jakie osiągają.

Przy ulicy Śliskiej pod nr. 28-ym widzimy obszerną bardzo kamienicę, zajętą na szwalnię, ochronę XIX-tą, szkołę miejską i dziesięć warsztatów, dla dzieci żydowskich przeznaczonych.

Te ostatnie powstały za inicjatywą p. L. Natansona; ulokowały się dzięki ofiarności p. Pauliny Baumanowej oraz p. Jana Bersona, który w r. 1889-ym do głównego korpusu domu dobudował swoim kosztem oficynę, aby tam pomieścić warsztat tkacki, przez braci Ginzburgów uorganizowany.

Na całość, jaką widzimy dzisiaj, składano cegiełkę do cegiełki lat piętnaście.

Pracą uczniów uczęszczających do „Warsztatów" kieruje 15-tu majstrów i podmajstrzych oraz przełożony p. M. Heilpern, nauczając w godzinach popołudniowych tylko od godziny 2½ do 6½ codziennie, z wyjątkiem niedziel, sobót i świąt.

Uczęszczający tam nietylko zyskuje możność zdobycia fachowej wiedzy, ale nadto dostaje codziennie obiad, ubranie przyzwoite darmo, pomoc lekarską, kąpiel, strzyżenie włosów itp. inne benefisy natychmiastowe, a w przyszłości, co najważniejsza —ci z uczniów, którzy absolutnie kursy „warsztatów" ukończą, otrzymują albo zapomogę na założenie własnych pracowni, albo poparcie w ułatwieniu wstępu do fabryk większych.

Przynęt więc, jak widzimy, dla przyciągnięcia uczniów jest sporo i powinny one bezwarunkowo cel osiągnąć, którego wykładnikiem byłaby olbrzymia frekwencja pracujących i kształcących się zarazem. Jakoż faktycznie uczęszczających nie braknie, tylko, że wszystkie przynęty świata tego nie są zdolne opanować przyrodzonych właściwości młodych latorośli i zmusić ich do systematycznego kończenia warsztatowych studjów.

Celem „Warsztatów" jest więc możliwa przynęta dzieci żydowskich do kowadła, igły, dratwy, dłuta itd., a w następstwie wdrożenie do pożytecznej pracy wytwórczej i wskazanie godziwych sposobów zarobkowania, a wyrobienie wstrętu do niegodziwych.

O to starała się i stara gmina przez lat piętnaście, lecz pomimo sumiennych jej wysiłków, cyfry, jakie otrzymaliśmy od zarządzającego, zdają się mówić, że starania te niekoniecznie świetny wydały rezultat.

Najsmutniejszą stroną tej pracy jest bezustanna fluktuacja uczących się.

Zimą uczęszcza do wszystkich dziesięciu warsztatów 220 uczni, gdy latem cyfra ich nie dochodzi 130,

---

5)

O świcie.

NOWELA

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dokończenie.)

Ptak odgrywał snać na poddaszu rolę budzika, bo oto w oknie pokazała się głowa niemłodej kobiety. Skręciła zwoje przyprószonych siwizną włosów, schowała je pod czepek, rozsunęła powoli doniczki z suchotniczemi roślinami i garść grochu na wystawkę okna rzuciła. Zaroiło się na dachu od ptasiego rodzaju. Gołębie gospodarować zaczęły na wystawce, jak u siebie w gołębniku.

A kanarek wciąż śpiewał na chwałę Boga i na utrapienie ludziom. Bo karmicielka ptaków nie była wyłączną poddasza mieszkanką. Zbudzony jasnem światłem i donośnym świergotem żółtego ptaszka, zaczął wstawać i staruch jakiś, pomarszczony i zawiędły, kaszlący, plujący i gderzący od samego rana. Był to widocznie sublokator poddasza, zajmujący, jak to mówią, „pokój przy familji". To nie wszystko. W dwóch rogach pokoju drżały dwie firanki z jasnego perkalu: za jedną z nich wylegiwał się kancelista z cyrkułu, który oszczędzał na mieszkaniu, aby módz nosić wielce kraciaste kamizelki i okrutnie krzyczące krawaty, za drugą spała szwaczka niemowa, ciesząca się niezwykłemi względami głównej lokatorki poddasza. Dziewczyna była brzydka, jak siedem grzechów śmiertelnych, za co też płaciła o rubla taniej, niż inni, za swój kącik „za firanką". Staruszka bowiem, kochająca się w gołębiach, ceniła wielce brzydotę swoich lokatorek, jako gwarancję cnoty. A pierwszym warunkiem mieszkania „przy familji" jest cnota bezwzględna, cnota za wszelką cenę, z zasad, czy z konieczności.

Tymczasem światło spadało coraz niżej... Ciemna linja cienia uciekała wciąż przed jasnością, która teraz ogarnęła już drugie piętro, gdzie białe a świeże widniały w oknach firanki. Ciężko tu było dostać się światłu, bo firanki ręka doświadczona rozpięła umiejętnie, aby brzask poranny nie mącił cichego snu mieszkańców. Ale i na to wymyśliło światło sposób: pomiędzy firankami znalazła się w samym środku okna przestrzeń niewielka, przez którą światło wpadło i złotym pasem zajaśniało na drugiem piętrze. Cicho tu było jeszcze, ale za chwilę będzie głośniej. Bo oto światło, mając tylko pas jeden do rozporządzenia, rzuciło snop ognisty wprost w kołyskę, w której spoczywał jasnowłosy jakiś obywatel, liczący piąty, czy szósty miesiąc życia. Promień połaskotał malca po oczach i dalej drażnić go bezustanku. Napróżno młodociany obywatel krzywi się straszliwie, główkę na bok wykręca. Światło całuje go natarczywie. Więc malec kwilić zaczyna, a po chwili głośnym wybucha płaczem, jakby mu się doprawdy krzywda jaka działa! Porwało się matczysko ze snu i jedynaka od natrętnego przybysza szalem, czy chustą jakąś odgradza. Powoli pieszczoszek milknie i, odurzony kołysaniem, zasypia... I znowu cisza zapanowała na drugiem piętrze, i znowu tylko złoty pas drży pośrodku pokoju, jakby chciał powiedzieć mieszkańcom:

— Macie mnie, macie!...

Janek w tej chwili znowu patrzył na domy przeciwległe. Przeczytał już cały arkusz kursu, słusznie więc należał się spracowanej głowie odpoczynek. Pochód światła z wyżyn na niziny począł wreszcie zwracać chłopaka uwagę. Przez lat tyle codzień mógł był widzieć to samo, a jednak dziś po raz pierwszy zdawał sobie sprawę z powszedniego tego widoku. Tymczasem światło poszło jeszcze niżej i opanowało pierwsze piętro, na którem, jak się wyżej rzekło, czerwieniały firanki żółto-ceglasto-pomarańczowe, jeżeli już nie z ciężkiego adamaszku, to z pewnością z tęgiego rypsu zrobione. Stanowiły one skuteczną dla światła zaporę. Zajrzy słońce z góry, z boku—wszystko napróżno. Ani jednej szpary nie zostawił zazdrosny o swój spokój mieszkaniec apartamentu, uchodzącego w domu za najwspanialszy.

I żal się Jankowi zrobiło tych istot ludzkich, które świadomie odgradzały się od życia, pozbawiały się światła i ciepła. Widział on kiedyś w przejściu tego jegomości z za kotar i firanek. Był to dziadek kościany, żółty cały, jakby skóry od cytryny pożyczył. Dziadowina miał pono podagrę i reumatyzm, nie miał za to ani jednego zęba. Mówiono o nim różnie: jedni twierdzili, iż na lichwę dawał, inni, że imperjały w poduszki zaszywał, inni znowu, że sieroty po własnej córce dał do Dobroczynności na poniewierkę. I powoli odwrócili się ludzie od samoluba, aż pozostał sam, sam jeden, w otoczeniu swoich dostatków z pierwszego piętra. Nawet stróż domu, choć miał mimowolny respekt dla lokatora najwspanialszego

a wykwalifikowano dotychczas na majstrów tylko 60 osób, z których o 30-tu zarząd instytucji posiada szczegółowe wiadomości.

Gdybyśmy przyjęli roczną liczbę wstępujących do warsztatów tylko na 100 uczni, a resztę odrzucili na ową fluktuację, to przez lat piętnaście mielibyśmy 1,500 uczniów, którzy do szkoły wstąpili; że zaś tych, którzy je ukończyli, zarząd podaje na 60, wniosek ztąd chyba jasny, że procent wykwalifikowanych rzemieślników, z Warsztatów wychodzących, jest niesłychanie mały.

Nie bardzo dalekimi będziemy też od prawdy, przypuszczając, że ta reszta powiększa kadry tak zwanych „fuszerów", „niedouczków", którzy w stosunkach ekonomicznych zaciężyć mogą i muszą na przemyśle rzemieślniczym.

Na zarzut ten znajdziemy prawdopodobnie odpowiedź, że lepiej, gdy taki osobnik zajmie się nawet warsztatową fuszerką, niż gdyby miał lichwę uprawiać.

Wielka jest radość z jednego nawróconego grzesznika, to prawda, ale, jeżeli ten grzesznik podkopie egzystencję setek i tem samem niejako na manowce moralne je zaprowadzi, to chyba i niebo z jego nawrócenia radować się nie będzie miało przyczyny.

Warsztaty powinny pójść za przykładem filantropów z ulicy Przebieg w szerszym zakresie, na co im zarówno środki już posiadane, jak i znana ofiarność w zupełności pozwala.

Warsztaty posiadają przedewszystkiem znaczne zapisy, od których odsetki roczne wynoszą 2,000 rs., ofiarność oraz dochody z zamówień warsztatowych przynoszą do 8,000 rs. rocznie, czyli razem Warsztaty rozporządzać mogą sumą 10,000 rs. Jeżeli dodamy do tego: posyłanie dzieci, chcących się uczyć, do szkół rozmaitych na mieście, obiady wydawane w Przytułku dla rekonwalescentów przy ul. Dzielnej, co już z innych źródeł dochodowych się opłaca, będziemy mieli pojęcie o stosunkowo bardzo szerokich środkach, jakiemi rozporządzają Warsztaty, a zarazem i o możności spożytkowania ich bardziej owocnie dla zasadniczego ich celu.

O naprawieniu i skierowaniu w pożądanym kierunku całej masy i mowy być nie może, na staraniach więc naprawy pewnych cząstek tej masy należałoby ograniczyć cel zasadniczy Warsztatów, nadać im charakter szkoły poważnej, tem więcej, że—jak to mieliśmy sposobność stwierdzić na miejscu—materjał odpowiedni ku temu się znajduje.

Zwiedziliśmy dziesięć oddziałów warsztatowych, a więc: ślusarski, stolarski, szewcki, rymarski, blacharski, giserski, krawiecki, tkacki, szczotkarski i tokarski.

Urządzono je wspaniale, czysto, bez zarzutu, zarówno pod względem hygienicznym, jak i specjalnym.

Fizjognomję nowicjuszów i tych, którzy już w zakładach czas jakiś przebyli, łatwo odróżnić.

Pierwsi nie umieją mówić, drudzy odpowiadają na pytania przytomnie, sprytnie i odrazu, okazując swoją robotę, wiedzą, po co tutaj przyszli i jaki program życia mają sobie wytknąć nadal.

Lecz warsztaty w tej formie, jak funkcjonują, czynią wrażenie instytucji czysto filantropijnej, rodzaju ochronki, która zajmuje przychodzące dzieci, aby je czemś zająć tylko, co bezwiednie stwarza stan gorszy dla świata rzemieślniczego, psując renomę jego wytwórczości.

Dla pracy i dobrej woli—a te na każdym kroku spotyka się w Warsztatach—mamy słowa najszczerszego uznania, uważaliśmy jednak za niezbędne zarzuty te wypowiedzieć jasno i szczęśliwymi czuć się będziemy, jeżeli kto nas przekona, że uwagi powyższe były mylne.

—*w.*—

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Zakopane, d. 16-go sierpnia.

Wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa tatrzańskiego mieliśmy niezwykłą ucztę: Sienkiewicz odczytał jeden z końcowych rozdziałów swojej najnowszej powieści „*Quo vadis?*"

Słyszeliśmy więc świetną charakterystykę potwornego Nerona na tle olbrzymiego, różnobarwnego i różnojęzycznego jego dworu, więcej powiem, widzieliśmy te tłumne orszaki, dążące do Antium z Cezarem, który w swojej aktorskiej zaciekłości udaje się nad morze, aby wyleczyć się z chrypki, która mu oklasków ludu zbierać nie pozwala.

Ani Kraszewski w swoim „Rzymie za Nerona", ani Siemiradzki w „Świecznikach chrześcijaństwa" nie doszli do tej potęgi słowa i pędzla, z jaką Sienkiewicz odmalował straszny pożar siedmiopagórkowego miasta.

Przepiękny też jest ostatni ustęp, w którym uciekający z Rzymu św. Piotr na drodze spotyka Chrystusa i pyta Zbawiciela:

— *Quo vadis Domine?*

Boski Mistrz zapewnia Piotra, że pójdzie do Rzymu, aby pozwolić drugi raz się ukrzyżować i pełen wiary apostoł wraca do wiecznego miasta na rozkaz Zbawiciela.

Publiczność, szczelnie wypełniająca salę, witała i żegnała grzmotem oklasków znakomitego autora.

Dochód z tego odczytu w całości idzie na rzecz budowanego kościoła w Zakopanem, który zewnętrznie jest już prawie wykończony; obecnie budowaną jest wieża frontowa.

Wczoraj i dzisiaj prześliczna pogoda po kilku dniach deszczu i zimna; rozruszał się więc tutejszy światek i dziś mnóstwo wózków góralskich wyrusza w góry.

Lista gości po d. 14-ty b. m. włącznie wykazuje 2,734 osób płci obojga; na oko przeważa tu płeć piękna. Do Jaszczurówki kursują z Zakopanego omnibusy za opłatą 15 ct. od osoby.

Goście narzekają na bardzo niedołężną usługę w restauracji kasynowej p. Sieczki, tudzież na nieporządki w czytelni. Na olbrzymiej sali nad jednym tylko stołem wisi lampa, brak krzeseł, nieład w pismach: wogóle czytelnia jest jakby Kopciuszkiem Towarzystwa tatrzańskiego.

Koncert p. Maryli Uszyńskiej odbył się d. 14-go b. m.; artystka śpiewała dwie arje i mnóstwo pieśni. Głos to ładny i choć niewielki, ale wyrobiony; śpiewa inteligentnie, dykcję ma bardzo dobrą.

Wczoraj, o godz. 12-ej w południe, po sumie letnicy zakopańscy zebrali się na cmentarzu, na grobie Chałubińskiego. Mowę wygłosił prof. Rostafiński.

Od kilku dni bawi tu Marjan Gawalewicz, który jadąc z Trenczyna na parę dni wstąpił do Zakopanego.

Jutro organizuje się wycieczka z pochodniami na Świnicę. Udział przyjmie w niej około 30 osób, które wyjdą wieczorem, wrócą rano.

*

Ostenda, d. 14 sierpnia.

Obecny sezon nazywają tu bardzo „świetnym" z dwóch przyczyn 1) że widzi się dużo młodzieży ubranej z szykiem i 2) że jest gra w klubie w kursalu. Gra, wino, raki i ruleta, *trente-quarante* i bakarat. Spłukać się można doskonale teraz i w morzu balwanistem, jak nigdy. Zapewne po skończonym sezonie, znów wytoczą proces Towarzystwu utrzymującemu grę, a rezultatem procesu będzie znów ta sama gra z tem samem Towarzystwem na przyszły rok. Komedję na tym temacie odgrywają belgijczycy od lat dawnych. Moralność zakazuje, ale dobro miasta, czyli gruby podatek, jaki pobiera od Towarzystwa, przemawia „za", więc *tout est bien dans le meilleur des mondes.*

Rozrywek jest tu dosyć, nawet była zabawa kwiatowa, podczas której można było widzieć hoże dziewoje belgijskie, uganiające się za młodymi cudzoziemcami z taką swobodą, jak gdyby się znali od lat dziecinnych. Niektórzy są zachęceni tą „dezinvolturą" tych panienek, inni potrząsają głowami, mówiąc, że i swoboda ma pewne granice. Oprócz tego wyścigi z końmi bardzo sfatygowanemi, z pośród których jeden najmniej sfatygowany ostatecznie wygrywa; koncerta od godziny trzeciej po południu do dziewiątej wieczór i baliki w kursalu, dające pole do ćwiczeń choreograficznych wyrosłym, jak trzcina, anglikom. Dziwna rzecz, że młodzież angielska, tak zręczna we wszelkich grach gimnastycznych, w tańcu połapać się nie może. Wyprostowani, jak świece, podnoszą rękę damy z najwyższym szacunkiem bardzo wysoko w górę, a sami tańczą z taką naprężoną uwagą, z taką obawą, ażeby taktu nie zgubić, że gubią go ciągle.

Teatr miejscowy bardzo lichy, ale przyjechała panna Yvette Gilbert i panna de Reichemberg. Pierwsza zdobyła sobie sławę dopiero od lat czterech, stawszy się śpiewaczką, przepraszam za wyrażenie: „rynsztokową". Treść ośmiu piosenek, które słyszałem, nie da się opowiedzieć pod żadną najostrożniejszą nawet metaforą. Każda z piosenek, to epopeja ohydnego i brudnego występku, nie już nawet niemoralna, tylko wstrętna i odpychająca. Występki karane kryminalnie, wyśpiewuje Yvetta z takim trjumfem, jak gdyby ukazywała widzom świat najpoetyczniejszy i pełen nieznanych dotąd czarów. Najniewinniejszą z piosenek była przygoda Abelarda i Heloizy, którą śpiewaczka zaanonsowała ładnym już tytułem, jako: „*morceau détaché!*"

A jednak ma ona talent *sui generis*, talent ogromny. Mimika jej, ekspresja, humor szatański, wywołują mimowoli aplauz i choć się kto gniewa, a nawet słusznie oburza na treść, podziwiać musi artystkę. Bo artystką jest ona niezawodnie, ale nie zazdrościmy francuzom... „zerwania ostatniego owocu z drzewa niewiadomości! Publiczność, zachwycająca się stale takiemi piosenkami, i kompozytorowie, tworzący umyślnie takie bezeceństwa dla Yvetty, to chyba charakteryzuje dzisiejszy poziom obyczajów francuskich i jeżeli kiedy słynny senator Berenger powinien był piorunować, to z pewnością przeciw takiej produkcji, takiemu szerzeniu zepsucia i zgnilizny, a nie przeciw wesołym i zbyt choćby hulaszczym balikom studenckim.

Przyjazd societerki komedji francuskiej, panny Reichenberg, do Ostendy dla dania jednego przedstawienia, zgromadził publiczność do teatru, mniej wszakże licznie, aniżeli na Yvettę. Towarzyszyli jej wyborni artyści: pani Marja Laure, wielkiego talentu dramatycznego, pani Kolb, tryskająca humorem i pobudzająca każdem słowem do szalonego śmiechu, i p. Londay, doskonały *jeune premier*, chociaż ma już z czterdziestkę. Ale Delaunay miał lat sześćdziesiąt, a porywał jako kochanek wybrednych słuchaczy w Komedji francuskiej.

Grano „Myszkę". Znacie dobrze sztukę z przedstawień w Warszawie. Niechciałbym czynić porównań, bo nie pragnę ściągnąć na siebie wybuchów najniesprawiedliwszego gniewu i najniesłuszniejszych pretensyj. Toż niedawno mówiła mi jedna z naszych artystek z całą surowością, że zagraniczne teatra są blagą, importowaną umyślnie przez nas piszących dla drażnienia płci pięknej (no i brzydkiej) teatralnej w Warszawie. Jakże tu więc ośmielić się z wyrażeniem uwielbienia, naprzykład dla panny Reichemberg.

---

w domu apartamentu, kłaniał się żółtemu staruchowi jakby z niechcenia. Ot, zwyczajnie, jak się kłania sknerze, zanurzonemu po czubek głowy w sobkostwie.

Tylko jedno światło nie dbało o gadania ludzkie. Zacząwszy wędrówkę od krzyża na wieżyczce kościoła, szło spokojnie, wytrwale i nieubłaganie niżej, nie pytając się, czy je ludzie przyjmują otwartemi rękoma, czy też bliższych z niem nie chcą miewać stosunków. Nie może się teraz dostać do obwarowanego firankami okna—to nie! światło ma czas—poczeka. Przyjdzie chwila, gdy opony rozchylą się choć o późnej godzinie, a wówczas potoki złote buchną i pierwsze piętro zaleją.

Ale tymczasem trzeba śpieszyć w dalszą drogę. Zniżyło się światło jeszcze bardziej, zaróżowiło szyldy sklepów, oświeciło progi składu skór, zapowietrzającego całą dzielnicę, aż wreszcie zapukało do maleńkich okienek w suterynie. I tu dopiero sprawiło radość ogromną, choćby dlatego, że nie było gościem codziennym. Pamiętając o wszystkiem i o wszystkich, niewiele czasu poświęcić mogło suterynom, jakkolwiek w pewnej porze dnia stale zwracało się ku zakopconym okienkom, wznoszącym się o parę cali nad brukiem ulicznym.

Ale czasami przelotna chmurka zakrywała słońce właśnie w chwili, poświęconej suterynom—i oto mieszkańcy tych stref piwnicznych czekać musieli na światło aż do dnia następnego. To trudno. Skoro się mieszka w suterynach, nie zawsze można sobie na podobne zbytki pozwalać.

Dziś jednak niebo jest łaskawe. Światło leje się potokami i każdy promień wypłasza z kątów chłód poranku. Jak słoneczniki, krążące za słońcem, ukazują się w okienkach twarzyczki dzieciaków. Poczepiało się to rączętami za futryny okien i raduje się do jasności...

Jeszcze chwila, a cała uliczka zajaśnieje. Znikły gdzieś zapachy pleśni, wilgoć nocna, chłody piwniczne. Wielkie, potężne, wspaniałomyślne a w miłosierdziu swojem bezgraniczne światło pamięta nawet o bruku ulicznym. Kamień, brukowiec nie odczuje pocałunków niebieskiego przybysza, ale tam, wśród dwóch płytek granitu istnieje drobna roślinka, garnąca się do światła, do życia. Ludzie skazali ją na zagładę—ona żyje; wysokie domy opasały ją śmiertelnym pasem cienia—ona żyje; koła wozów gniotą ją codzień po kilkaset razy—ona żyje!... Nie widzi jej nikt, nawet Janek, który pochód światła bada, ale widzi ją światło samo i w przelocie pieszczotą obdarza.

Janek zamyślił się głęboko. Ludzie podzielili świat na warstwy: te od góry i te od dołu. Ale światło, niezależne od pigmejów, zwanych ludźmi, od drobnych atomów w całości wszechświata, oświeca i ogrzewa zarówno wyżyny, jak niziny, zarówno krzyż na szczytach kościoła, jak drobne kiełki, wegetujące w uściskach płyt granitowych.

Czy Janek zda ostatni egzamin? Zda chyba. Ma jeszcze cały dzień przed sobą. A choć zmarnował parę godzin poranku, nie żałuje ich wcale. Widział przez te parę godzin wiele, wiele, wiele. Jeżeli z czasem nabierze zaufania do ludzi, jeżeli z czasem pozbędzie się obawy życia, kto wie, czy nie będzie w tem najwięcej tego jednego poranku zasługi...

KONIEC.

Gra ona od lat dwudziestu naiwne i liryczne amantki, a jakkolwiek jest to rodzaj najniebezpieczniejszy, gdyż osłabia go nieubłaganie ciągle naprzód idący wiek, jednakże prawdziwy i wielki talent, połączony z mistrzowstwem, jakie dają długie i głębokie studja, drwić sobie może z lekkich zmarszczków na czole i z pewnego zgrubienia kibici. Bez talentu atoli i bez mistrzostwa, brak młodości i ulotnienie się urody, występują tak jaskrawo, że potrzeba olbrzymiej odwagi, ażeby ciągle jeszcze chcieć wmówić w publiczność, iż się jest młodą, ładną i możliwą w całym szeregu ról.

Panna Reichenberg nie zgrubiała, jest i teraz jeszcze wątłą i smukłą—nie należy to do jej zasług, ale pomimo pewnego zwiędnięcia rysów twarzy, nikomu, ale to nikomu nie przyszło nawet na myśl, rozpamiętywanie jej wieku. Niedający się opisać wdzięk, słodycz głosu (niesłodkiego bynajmniej z natury, ale wymodelowanego przez długą i zwycięską pracę) śmiech kryształowej czystości i płacz rzewny i do głębi przejmujący, stwarzały postać „Myszki", która nietylko że odniosła wielki tryumf w Komedji francuskiej na pierwszych przedstawieniach, ale i objeżdża świat cały. Scena pomiędzy Myszką a Klotyldą, którą przepysznie grała pani Laurie, wycisnęła łzy z oczu wszystkich. W ogóle całość była graną tak po mistrzowsku, z takiem znakomitem podniesieniem szczegółów, że i sztuka sama, niemająca u nas powodzenia, okazała się niepospolicie zajmującą i w całem znaczeniu tego słowa dobrą. Bo nie przestanę nigdy powtarzać, że najlepszą sztukę zabije zła gra aktorska, czyli fałszywe pojęcie i wykonanie charakterów, błędne wybijanie miejsc małoznacznych a pomijanie głównych, niesmaczna dykcja i... brak zapału.

Odwiedźmy takich artystów, jak p. Reichemberg i Laurie, to istotna uczta i odmiana w pośród dosyć zresztą banalnych rozrywek tutejszych.

Ed. L.

*

Gräfenberg, w sierpniu.

Sławny z czasów Priesnitza Gräfenberg leży na Szlązku austrjackim w Sudetach 600 metrów nad poziomem morza.

Dla przeciętnego turysty, nie zepsutego widokiem niebotycznych i śnieżnych Alp, położenie Gräfenberga zaliczyć można do bardzo ładnych, a pod względem klimatycznym do pierwszorzędnych w Europie. Nawet Ischl tak osławiony musi mu ustąpić co do ilości spacerów i czystości powietrza.

Zbudowany na górze, z otwartym widokiem na dolinę, ciągnącą się wśród gór pokrytych lasami, miłe sprawia wrażenie i dobrze uposabia przybysza, szukającego wytchnienia i spokoju zdala od gwaru wielkich miast.

Od pierwszego jednak dnia pobytu tutaj, wiele się znajdzie powodów do rozczarowania. Najprzód poszukiwanie wolnego mieszkania w środkowym sezonie przedstawia wielką trudność, cena zaś może się równać z najdroższemi miejscowościami Europy. Za pokój wątpliwej czystości, z podłogą zapewne od początku wiosny nie mytą, o dwóch łóżkach. z nader skromnemi meblami płaci się 16 reńskich tygodniowo prócz 1 guldena za wodę do kąpieli i 3 guldenów za usługę od osoby biorącej kurację hydropatyczną, osoby zaś towarzyszące płacą za usługę połowę ceny. Jeżeli więc rodzina składa się z kilku osób, rubryka służby stanowić może poważną sumę podczas całego sezonu.

Restauracyj jest kilka, lecz z uwagi na rygor dla kuracjuszów jakość potraw bardzo ograniczona. Przytem, restauratorzy takim monopolem się obwarowali, że np. w sklepie miejscowym nie wolno sprzedawać nic takiego, coby interesom restauracyj szkodzić mogło, a nawet lud sąsiedni ma zabronioną sprzedaż jajek kuracjuszom pod karą pieniężną. Jedynie we Freiwaldau, miasteczku odległem o 3 wiorsty, można nabyć wędliny lub sardynki pożądane choćby dla odmiany monotonnych sznycli i rostbyfów nie zbyt smacznych z powodu braku mięsa, na który i ludność miejscowość się uskarża.

Osób przybyłych kurlista liczy 1,700.

Życie towarzyskie niebardzo się rozwija. Przeważnie całe dnie wszyscy spędzają w lesie, napawając się cudnym jego aromatem, a powracają do domu tylko na obiad lub kąpiele, których przeważnie wszyscy po trzy razy dziennie używają.

Czytelnia zaopatrzona tylko w gazety niemieckie i trzy polskie. Wypożyczalnia zaś książek, mimo szumnych ogłoszeń o bogactwie zbioru, posiada w swej szafie głównie dzieła niemieckie. Między francuskiemi przeważają Cock, Dumas i Balsac.

Marta Jadwiga.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 17-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

Przewiezienie zwłok. — Ciekawości Bośnji. — Na rowerze.)

W sprawie przewiezienia zwłok i pogrzebu ś. p. Ludwika hr. Wodzickiego przybyli tu najbliżsi krewni: Konstanty hr. Zamoyski, Jan hr. Zamoyski, Adam Jędrzejowicz, Antoni hr. Wodzicki. Władze francuskie postąpiły z niezwykłą, nadzwyczajną uprzejmością. Z Douay pozwolono zwłoki przewieźć natychmiast do Paryża, a z Paryża wysłać osobnym wagonem, przyłączonym do pociągu „Express-orient", który stanie w Rzeszowie w niedzielę. Zwłoki znajdą się w Tyczynie w niedzielę po południu, a pogrzeb odbędzie się tamże w poniedziałek, dnia 20-go b. m. w południe. W Tyczynie opiekuje się już od roku hrabina Konstantowa Zamoyska córkami ś. p. L. hr. Wodzickiego. Zwłokom towarzyszy Jan hr. Zamoyski, gdy Konstanty hr. Zamoyski został w Paryżu przy chorej siostrze swojej, wdowie po L. hr. Wodzickim. Najlepszy portret zmarłego, naturalnej wielkości, pędzla Zygmunta Ajdukiewicza, znajduje się w Tyczynie. Znakomita galerja obrazów tak starożytnych, jak i nowożytnych, znajduje się po części w Wiedniu, w mieszkaniu zmarłego, po części w Tyczynie.

Zwłoki zmarłego w Donay hr. Wodzickiego przybyły tu dzisiaj pociągiem „Orient-Expres". Pogrzeb nastąpi w poniedziałek w Tyczynie. Znaleziono dawny tylko testament, skreślony jeszcze przed zgonem trzech synów, a więc nieważny. Z prawa dziedziczą żona i dwie córki.

Po srogich certacjach, spowodowanych strachem przed antysemitami, międzynarodowy targ zbożowy przecież się odbędzie d. 27 i 28-go b. m. w Wiedniu. Ogłoszono już program; zdaje się, że ci, którzy abstencję zapowiedzieli, przecież przyjadą, a zapowiedź miała tylko ten cel, żeby zmylić domniemany pościg.

W Serajewie dzieją się rzeczy nadzwyczajne: jeździ tam już Europa do sławnych kąpieli w Ilidze, odbyły się wyścigi z wysokiemi nagrodami, a teraz zjechali się archeologowie i antropolodzy z całego świata, gdyż Bośnia stała się nieprzebranem źródłem wykopalisk, zwłaszcza z czasów rzymskich. Gdzie do niedawna Azja grasowała w postaci baszów i bejów, tam obecnie cywilizacja i nauka święci tryumfy.

Niemniej ciekawą miejscowością jest Przedmost na Morawach, gdzie już szkielety 300 mamutów znaleziono. Maszka, profesor i konserwator, wykopał teraz kości całej rodziny diluwjalnej, wzrostu olbrzymiego. Jest to pierwsze i jedyne dotąd w Europie wykopalisko tego rodzaju i znaczenia, które obala twierdzenie, iż w epoce mamutów nie było jeszcze ludzi, albo że ich w tych samych okolicach nie było.

Oddział wojskowej żeglugi powietrznej urządza obecnie liczne wzloty, które trwają po kilka godzin. Onegdaj puszczono balon o godzinie 6-ej wieczorem z arsenału, a wylądowano o godzinie 6-ej zrana po za Badenem. Kierował wzlotem nadporucznik Kosiniński.

Dziennikarz francuski, Lucjan Figuol, przybył tu z Paryża na dwukolcach, drogą na Neuchatel, Zurych, Konstancję i Monachjum. Dwukolce jego są systemu Clement. Całą drogę walczył z burzami i grzęskiem błotem gościńców. Ztąd wyrusza na Peszt, Grac, Insbruk, Genewę, Grenoblę, Bordeaux, Tours, Orlean do Paryża.

Dr. Włodzimierz Łukasiewicz, prof. dermatologji na uniwersytecie w Insbruku, poślubia w Tarnowie d. 22-go b. m. pannę Różę Dzwonkowską; siostrę jej, Annę Dzwonkowską, poślubia tamże równocześnie p. Jan Szeraszyc Hupka; trzecia córka tego gniazda jest małżonką doktora Szlachtowskiego, który właśnie z Wiednia przeniesiony został do Wadowic, gdzie objął przewodnictwo nowo otworzonej dyrekcji skarbowej.

A.

*

Paryż, 14-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Gałęzowski.—† Hr. Wodzicki.—Kobiety wojskowe.)

W tych dniach powrócił z Persji znany tutejszy okulista, dr. Ksawery Gałęzowski. Kuracja udała się jaknajlepiej. Szach wezwał dra G. do Teheranu, swojej stolicy, i polecił mu utworzenie tam instytutu okulistycznego, z filjami w całem państwie. Uczony lekarz zajął się zaraz urzeczywistnieniem tej myśli i traktował już o niej z jenerałem Nazar-Agą. Postanowiono, że kierownik całego instytutu wybrany będzie przez dra Gałęzowskiego z liczby jego uczniów i będzie otrzymywał, oprócz innych dochodów, stałą pensję w kwocie około 20,000 fr. rocznie. Sławny okulista odbył piękną i ciekawą podróż i może przy innej sposobności zdołam zebrać z niej dla was trochę wrażeń.

W podziemiach kościoła św. Magdaleny złożono tymczasowo ciało Ludwika hrabiego Wodzickiego, dyrektora banku krajów austrjackich, który posiada tu swoją filję. Hr. Wodzicki umarł nagle: wezwany przez chorą żonę do Ostendy, wyjechał z Paryża i zakończył życie w wagonie między Douay i Arras. Ciało jego przywiózł do Paryża p. Strauss, naczelnik filji tutejszej; ma ono być później przewiezione do Galicji.

Leconte de Lisle pozostawił po sobie miejsce wakujące nietylko w Akademji, nietylko na tronie poetów francuskich, ale i w urzędowaniu: był on pomocnikiem bibljotekarza senatu, a więc pod zwierzchnictwem Charles Edmonda, który jest bibljotekarzem. Podobno Franciszek Coppée stara się o tę spuściznę po Lecon'cie, ale Leon Dierx ma więcej widoków.

Jan Reszke przygotowuje się, jak słychać, do ról kawalera Des Grieux w „Manon" Masseneta i Tristana w operze wagnerowskiej, które ma śpiewać w Covent-Garden w roku przyszłym.

Wyszła bardzo interesująca książka: autorem jest p. Emil Cère; tytuł dość okolicznościowy: „*Madame Sans Gêne et les femmes soldats*", dany dla wyzyskania zajęcia, wzbudzonego sztuką Sardou; treść: przedewszystkiem sprostowanie legendy o wiwandjerce, pani Sans-Gêne, którą wcale nie była marszałkowa Lefebvre, ale Teresa Figueur. Zaczęła ona od wejścia do powstania avignońskiego przeciw góralom w r. 1793-im, później była dragonem w armji regularnej, oblegała Tulon, była 5 razy ranną, dwa razy konia pod nią zabito, uratowała życie jenerałowi Nouguez, w końcu w r. 1815-ym, po 22-ch latach wojskowości, opuściła służbę z 200 fr. pensji rocznej. Aby żyć, trzymała stołowników, wyszła za mąż za niejakiego Suttera, umarła w r. 1861-ym w przytułku, mając lat 85. Pan Cère opowiada i o innych sławnych „żołnierkach" Francji, jak: Wirginja Ghesquière, Aniela Brulon, Marja Schellinek—wszystkie ozdobione Legją honorową.

Minister spraw wewnętrznych zajmuje się pamiątkowem wydawnictwem na cześć Carnota, które znajdować się ma we wszystkich merostwach. Będzie to broszura, zawierająca na jakichś 50-iu stronicach opis śmierci prezydenta, przedrukowany z *Dziennika urzędowego*, opis pogrzebu, wszystkie telegramy, nadesłane wdowie lub prezesowi ministrów, wreszcie kilka ilustracyj, jak: portret Carnota; Carnot na łożu śmierci; publiczność, oczekująca przed pałacem Elizejskim otwarcia kaplicy pogrzebowej, oraz momentalne fotografje pochodu pogrzebowego w różnych chwilach.

Czy wiecie, ilu *byłych* ministrów jest do tej chwili czynnymi członkami parlamentu? 26-ciu w izbie deputowanych, 34-ch w senacie, razem nie mniej, niż 60-ciu— od upadku cesarstwa! Z tych 10-ciu było prezesami gabinetów: Brisson, Goblet, Ribot, Rouvier, Buffet (z prawicy), Fallières, Floquet, Freycinet, Loubet, Simon; a z tych ostatnich zaledwie trzem można przyznać, że jeszcze utrzymują się na powierzchni życia politycznego: Brissonowi, Gobletowi i Rouvierowi. Reszta—tonie w nurtach Lety lub też dawno już na jej dnie spoczywa!

Paryżem tymczasem wstrząsnęło—synobójstwo, niezwykłe nawet na bulwarach zewnętrznych. Roznoszą już specjalne o niem drukowane arkusze—garść silnych wrażeń za sous *s'il vous plaît!* Kaflarz (należałoby powiedzieć wogóle: „piecarz", boć tu piece nie są z kafli, ale Małecki chyba nie pozwoli...), nazwiskiem Goniche, na bulwarze Ménilmontant (patrz piosnki Bruanta) mieszkający, miał troje dzieci. Syna i córkę szczęśliwie ożenił i wydał za mąż; został synalek 20-letni, August, nicpoń i próżniak. Gdyby miał młodszą siostrę, kazałby jej na siebie „zarabiać", zupełnie, jak bohater Bruanta; w braku siostry, postanowił wyssać pracę rodziców. Oświadczył, że nic robić nie będzie; ojca starego wypędził z domu, matce kazał sypiać w kuchni, a sam zagarnął sklep, nie żeby handlować, lecz żeby mieć się gdzie wyspać. Matka znosiła długo bicie i wyzyskiwanie; ojciec unikał spotkania z synem i mieszkał gdzieindziej. Raz, gdy chciał wejść do sklepu, o godzinie 10-ej zrana, żona go uprzedziła, że August przyszedł pijany i nie pozwolił się budzić; ojciec jednak odważył się podnieść rolety. Przyszło do kłótni; od słowa do słowa, August chwycił starego za gardło i zaczął dusić, a wówczas ten pchnął go w brzuch wielkim nożem, który zdążył wyjąć z kieszeni. Płaczącego z żalu, odprowadzono do więzienia; ranny żyje i zapewne żyć będzie po długiej kuracji. Pytanie: kogo zeszlą do ciężkich robót?

W merostwie XVI-go okręgu, a potem w kościele św. Piotra, zawarty został wczoraj związek między Ernestem Carnot, synem prezydenta i panną Małgorzatą Chiris, córką senatora republikańskiego. Naturalnie, nie było gości, prócz rodziny; mer i deputowany dr. Marmottan miał krótką przemowę, w której uczcił pamięć ojca pana młodego.

K.

*

Londyn, 15-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Z parlamentu.—Stracenie mordercy.—Nowa kaplica.—Egzekucja na policji.)

Izba lordów odrzuciła ministerjalny bil irlandzki (wywłaszczonych dzierżawców) większością 219-tu głosów. Z obozu ministerjalnego w tej liczbie głosowało tylko 30-tu parów, a 249 przeciwko. Równocześnie izba niższa wykreśliła z programu bieżącej sesji bil, ograniczający pracę górników do 8 godzin dziennie.

W murach tutejszego więzienia Old Bailey został stracony przez powieszenie, młody, 24-letni węgier, nazwiskiem Koczula, garson hotelowy, który w maju zamordował żonę swojego pana, by ją okraść z biżuterji. Drugi garson, niemiec, który mu był ułatwił przystęp do sypialni o

fiary, choć również skazany na śmierć, został w ostatniej chwili ułaskawiony, a wyrok zamieniono na dożywotnie ciężkie roboty.

Ksiądz Wincenty Bronikowski ma temi dniami otworzyć uroczyście kaplicę, którą urządził we wschodniej dzielnicy Mile-end, tuż obok dworca kolei żelaznej ulicy Globe-Road. Kaplicę stanowi obszerna halla, w której do niedawna klub jakiś urządzał bale i przedstawienia dramatyczne. Razem z nią ks. Bronikowski wynajął na trzy następne lata dwa domy: jeden dla siebie, sekretarza i służby, drugi częścią dla lokatora, częścią dla religijno-towarzyskich zebrań. Koszt dzierżawy rocznej wynosi 120 f. sterl.

Rzemieślnik pewien stanął dziś przed sądem policyjnym w dzielnicy Wandsworth, razem z synkiem, 9-letnim—i skarżył się przed sędzią, że chłopiec bywa krnąbrny, nieposłuszny i że rodziców okrada, jak może. Sędzia polecił częste kary cielesne. Ojciec, podziękowawszy za radę, zapytał, czy sędzia nie rozkazałby policjantom oćwiczyć malca w podwórzu natychmiast. „Policjantom nie—odparł sędzia—ale ty sam weź rózgi, którę ci tu dadzą i daj malcowi razów 12.” Uczynił to ojciec należycie, a gdy wrócił przed sędziego, ten przemówił do chłopca: „Jeżeli raz jeszcze usłyszę na ciebie skargi, to nie ojciec twój, ale najogromniejszy policjant londyński da ci 20 rózeg!” Przerażony urwisz obiecał stanowczą poprawę.

Bawi tu i odwiedza szpitale p. Józef Ziemacki, doktor medycyny i profesor uniwersytetu w Charkowie.

Ed. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów zamierza wprowadzić do kursu wyższych szkół handlowych naukę techniki asekuracyjnej. Kurs wykładany będzie w ciągu trzech lat.

= *Graždanin* donosi, iż w ministerjum komunikacji poruszono sprawę ustanowienia na wszystkich stacjach kolei odpowiedzialnych komisjonerów.

= *Gazeta losowań* pisze: Podług naszych informacyj zagranicą powstał projekt konwersji 4% obligacyj metalicznych kolei warszawsko-wiedeńskiej na 3½%; zdaniem tutejszych sfer kompetentnych projekt ten nie ma na razie żadnych widoków powodzenia.”

= W uniwersytecie kijowskim, jak donosi *Kijewlanin*, wywieszono odezwę gubernatora podolskiego, powołującą studentów z wyższych semestrów do wzięcia udziału w walce z epidemją cholery, grasującą w gub. podolskiej.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej po porozumieniu się z naczelnym lekarzem tejże kolei, wydał rozporządzenie, dotyczące dyzlokacji wagonów sanitarnych na linji. W roku zeszłym wagony sanitarne, odpowiednio urządzone, kursowały przy każdym pociągu osobowym. Obecnie zaś zaniechano tego, praktyka bowiem wskazała, że białe wagony sanitarne sprawiają niekorzystne wrażenie na podróżnych i trwożą ich. Poprzednio już ustawiono wagony sanitarne, zaopatrzone kompletnie w urządzenia i środki lekarskie do ratowania zasłabłych na cholerę, na stacjach oddziału mławskiego, a mianowicie: w Mławie, Ciechanowie, Nowogeorgiewsku, Nowym Dworze i na Pradze. Obecnie zaś dyrektor kolei polecił wysłać takież wagony na stacje: Pilawa, Iwangród, Leopoldów, Łuków, Nowoaleksandrja, Lublin, Rejowiec, Lubomla i Kowel. Wagony te służyć mają do przewożenia chorych do najbliższych szpitali lub baraków i w tym celu przyczepiane będą do pociągów tylko w razie rzeczywistej potrzeby, jak również na żądanie, mogą być posyłane na stacje, nieposiadające wagonów sanitarnych, a na których znajdować się będą chorzy do wysłania.

= *Lodzer Tageblatt* pod d. 8-ym sierpnia zamieścił wiadomość, jakoby pewnemu kupcowi wrocławskiemu dyrekcja policji wrocławskiej oświadczyła, iż w drodze powrotnej z Rosji do Prus, zmuszony będzie poddać się pięciodniowej kwarantannie. Ponieważ, o ile nam wiadomo, żadne środki kwarantannowe w Prusach zarządzone nie były, przeto zwróciliśmy się z odpowiedniem zapytaniem do tutejszego konsula jeneralnego niemieckiego, który nam odpowiedział, że po zasięgnięciu wiadomości w dyrekcji policji w Wrocławiu, taż dyrekcja nikomu ostrzeżenia w rodzaju tego, o jakiem pisze łódzka gazeta, nie udzielała i że do osób z Rosji do Wrocławia przybywających, nie są stosowane żadne szczególne środki sanitarno-policyjne.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w przeciągu czasu od godziny 12-ej w południe d. 17-go do tejże samej godziny d. 18-go sierpnia, do szpitala na Pradze przybyło 6 nowych chorych, wyzdrowiało 6, zmarło 2, pozostało chorych 52; do szpitala żydowskiego przybyło chorych 16, wyzdrowiało 3, zmarło 7, pozostało chorych 60; do szpitala zapasowego przybyło nowych chorych 3, zmarło 2, pozostało chorych 38. Razem więc było chorych 150, kiedy dnia poprzedniego liczba ich wynosiła 148. W liczbie chorych jest 55-iu żydów. Nowoprzybyli chorzy pochodzą: z Warszawy z ulic: Gęsiej z pod nr. 23 i 49, Miłej nr. 48, Bonifraterskiej nr. 6, Pańskiej nr. 43, Świętojerskiej nr. 32 i Wolskiej nr. 3 i 51 po jednym; z Pragi z ulic: Białostockiej nr. 2 i 47, Targowej nr. 19, Wiosennej nr. 17, Folwarcznej nr. 17, Łochowskiej nr. 2, Radzymińskiej nr. 72, Namiestnikowskiej nr. 3 i Kępnej nr. 11 po jednym; nadto ze wsi Czyste jeden, Wola dwaj i Powązki pięciu.

= Wójci gmin podmiejskich ogłosili, iż z polecenia władzy sanitarnej dostarczanie na targi warszawskie bedłek oraz wszelkich grzybów podejrzanych zostało zabronione. Odezwa ostrzega też włościan, ażeby nie zbierali takich grzybów na użytek własny.

= Tabor warszawskiej straży ogniowej niebawem powiększony będzie o 10 dużych beczek pożarnych, które przy zastosowaniu odpowiedniego przyrządu będą mogły być używane i do polewania ulic. Cena jednej beczki wraz z przyrządem wyniesie około 400 rs. Obstalunek otrzyma prawdopodobnie tutejsza fabryka A. Troetzera.

= Ogólna cyfra dochodu z opłat za t. ż. karty pobytu, pobieranych od niestałych mieszkańców m. Warszawy, wyniesie w r. b. 106,150 rs. Na r. p. dochód z powyższego źródła obliczony został w budżecie miejskim tylko na rs. 99,660. Suma ta przedstawia właściwie normalną cyfrę omawianego dochodu, według bowiem obliczeń statystycznych przeciętna ilość sprzedawanych rocznie w naszem mieście kart pobytu wynosi 299,740 sztuk, co po odtrąceniu 5% na korzyść sprzedających przedstawia wartość 99,664 rs. (za każdą kartę pobiera się 35 kop.). Zwiększona stosunkowo cyfra dochodu w ostatnich latach wynikła skutkiem gruntownej rewizji i ścisłej kontroli opłat powyższych w r. 1892-im, dzięki czemu wiele osób musiało opłacać podwójną ilość kart pobytu tytułem kary.

= Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności, o godzinie 6-ej po południu, odbyło się pod prezydencją p. Szymona Krzeczkowskiego posiedzenie wydziału przytułków dla sierot. Zawiadomiono obecnych, iż w pomienionych przytułkach jest teraz 124 dziewcząt i 182-ch chłopców. Przyjęto do zakładu 8-iu chłopców i 7 dziewcząt. Pani Helena Zbraniecka oświadczyła gotowość otwarcia swoim kosztem przytułku dla 12-tu sierot. Propozycję te postanowiono przedstawić zarządowi.

= Wczoraj wyjechał na kilka tygodni p. Henryk Piaszczyński, lekarz weterynarji i opiekun ubogich cyrkułu XII-go. W obowiązkach opiekuna zastępować go będzie p. L. Berger.

= Starszym zgromadzenia tokarzy na następne trzechlecie ma zostać p. Andrzej Kwiatkowski, podstarszym p. Józef Kesner.

= Otrzymujemy wiadomość, że po kilkoletnich nieuleczalnych cierpieniach zmarł d. 16-go b. m. ś. p. Walerjan Poller, dobrze znany w Warszawie członek kilku Towarzystw tutejszych. Nieboszczyk przed kilkunastu laty przybył do Warszawy jako wykształcony piwowar. Był przez kilka lat piwowarem w browarze wilanowskim, którego znakomite piwo szybko nabrało rozgłosu i zdobyło sobie powszechne uznanie. Pierwszym był, który zaczął wyrabiać na sposób zagraniczny piwa lekkie jasne, t. zw. *à la Pilsen*, dziś powszechnie z mniej lub więcej dobrym skutkiem naśladowane.

= Naczelnik kolei warszawsko-terespolskiej, inżenier A. Kajanus, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga i objął obowiązki służbowe. Również powrócił z urlopu naczelnik służby ruchu tejże kolei, inżenier Sklewicki.

= W dniu wczorajszym pomocnik komenderującego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał piechoty Pawłow, wyjechał do Lublina, zaś urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum spraw zagranicznych przy jenerał-gubernatorze warszawskim rz. r. st. Wieniawski do Niemiec.

= Z literatury.

* „Geografji ilustrowanej” w opracowaniu d-ra Karola Jurkiewicza wyszedł zeszyt 17-ty.

* Ukazało się w handlu księgarskim dzieło d-ra Juljana Weinberga „Geozofja powstania i rozwoju kuli ziemskiej”.

Autor prostuje własne poglądy w pracach poprzednich wyrażone i wytyka błędy w teorjach Darwina i Laplace'a.

* Dr. Alfred Nossig, utalentowany publicysta i korespondent do pism tutejszych z Paryża, wydał świeżo pracę naukową w języku niemieckim p. t.: *Einführung in das Studium der Socialen Hygiene; geschichtliche Entwickelung und Bedeutung der öffentlichen Gesundheitspflege*”.

* „Biblja domowa czyli wypisy z tekstów Pisma św. Starego i Nowego Zakonu, odnośnie do etyki chrześcijańskiej, według 24-ej edycji, aprobowanej przez paryską Sorbonę, przetłumaczył z francuskiego E. S.”

Pod powyższym tytułem wyszła w r. b. w Radomiu nakładem i drukiem J. K. Trzebińskiego książka, obejmująca 376 stronic, jako wyborny podręcznik nietylko dla księży, mianowicie: katechetów i kaznodziejów, ale i dla duchowo-moralnego pożytku pobożnych rodzin katolickich.

Przy końcu tego szacownego dzieła zamieszczony skorowidz alfabetyczny przedmiotów, za pomocą obocznie wskazywanych paragrafów, odrazu ułatwia odszukanie odpowiednich tekstów, z oznaczeniem ksiąg, rozdziałów i wierszy Pisma św.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Letnim po raz 5-ty po wznowieniu melodramat Eugenjusza Sue'go „Tułacz” z p. Prażmowskim po raz pierwszy w roli tytułowej.

Melodramat, tak tłumnie odwiedzany przez publiczność, powtórzony będzie jutro.

* „Ciotka Karola” święci powodzenie w całej pełni.

Na wczorajszem 33-em widowisku tej arcykomicznej krotochwili teatr Nowy był formalnie natłoczony.

Wybuchy homerycznego śmiechu towarzyszyły całemu przedstawieniu, a oklaski rozlegały się co chwila.

Przyznać trzeba, że na „Ciotce Karola” publiczność bawi się jak nie mozna lepiej.

* Wodewil „Biedna dziewczyna”, mający przywilej zapełniania stale widowni, bawić będzie dzisiaj publiczność teatru Nowego.

W sztuce tej, jak wiadomo, klub kawalerów, parodje i „Małgorzatka”, robią prawdziwą furorę.

* Jutro, t. j. w poniedziałek, ukaże się na deskach teatru kasowy „Sztygar”, z udziałem panny Czosnowskiej.

Będzie to 27-me przedstawienie tej operetki.

* Dodatek muzyczny do wczorajszego *Echa teatralnego* obejmuje „Pieśń Marji” z opery Smetany „Prodana nevesta” i „Mazurek” Wielhorskiego.

* W Marjenbadzie występował w tych dniach w „Pajacach” Leoncavalla p. Warmuth.

Powodzenie było zupełne, jak o tem wnosić należy z nader pochlebnej oceny w miejscowym dzienniku.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Dziś: „Tułacz” (melodramat); w poniedziałek: „Tułacz” (melodramat); we wtorek: „Ferreol” (dramat—występ p. Karola Kopczewskiego, artysty sceny łódzkiej); we środę: „Tułacz” (melodramat); we czwartek: „Półświatek (komedja); w piątek: „Tułacz” (melodramat); w sobotę: „Rodzina”; (komedja pierwszy raz); w niedzielę: „Rodzina” (komedja).

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dziś: „Biedna dziewczyna” (wodewil); w poniedziałek: „Sztygar” (operetka—występ panny Czosnowskiej); we wtorek: „Ciotka Karola” (krotochwila); we środę: „Sztygar” (operetka—występ p. Czosnowskiej); we czwartek: „Ciotka Karola” (krotochwila); w piątek: „Sztygar” (operetka—występ p. Czosnowskiej); w sobotę: „Biedna dziewczyna” (wodewil); w niedzielę: „Piękna Helena” (opera komiczna—występ p. Czosnowskiej).

Teatr na wyspie w Łazienkach:

Dziś: (w razie pogody) „Cztery pory roku” (balet), „Zabawa dziecięca” (divertissement baletowe) i „Pan Twardowski” (balet—akt drugi);—w niedzielę: balet.

= Z teatrzyków.

Deszcz-kapuśniaczek, padający z rzędu godzin dwanaście, niedobrze wróżył wczoraj teatrzykom.

Około południa jednak niebo zaczęło się przecierać, a pod wieczór wypogodziło zupełnie.

Uśmiechnęły się więc twarze dyrektorów, aktorom na duszy zrobiło się dobrze...

Jakoż skoro czas wieczorny nadszedł, tłumy żądne widowisk przepełniły ogródki.

W Belle-vue poczęstowano je melodramatem „Nad przepaścią”, który odegrano bardzo poprawnie.

W Wodewilu paczka dowcipnych żydków z „Wyścigu dystansowego” wywoływała grzmoty oklasków.

W Eldorado wreszcie szopka ochrzcona mianem „Czarownicy” z literatury żargonowej, sprawiła to, iż członkowie tam goszczącej trupy otrzymali niesłychanej wysokości *à conto*, przechodzące aż pięćdziesięciokopiejkowe quantum na osobę!...

I wszystkim naturalnie było dobrze, jak będzie i dziś przy powtórzeniu widowisk wczorajszych.

= **Ze sztuki.**

* Podnoszona już od dłuższego czasu sprawa budowy gmachu własnego dla Towarzystwa sztuk pięknych, w tych dniach znowu postąpiła krok naprzód.

Oto na jednem z ostatnich posiedzeń komitet Towarzystwa postanowił niebawem ogłosić konkurs na szkic projektowanego przybytku sztuki, i w tym celu wyznaczono dwie nagrody pieniężne, które wypłacone będą twórcom wyróżnionych szkiców.

Po ostatecznem ułożeniu warunków o szczegółach pomienionego konkursu niezwłocznie poinformujemy.

* Artysta malarz, p. Franciszek Żmurko, wyjeżdża na kilka tygodni za granicę; pierwszym etapem będą Włochy, zkąd p. Ż. podąży do Anglji.

* W salonie artystycznym na Nowym-Świecie, prof. Openchowski z Charkowa zakupił T. Maleszewskiego „Maniusię", F. Wastkowskiego „Krajobraz" i Królikowskiego „Główkę kobiecą".

* Artysta-malarz, Kazimierz Mirecki, w celach artystycznych na czas dłuższy wyjechał do Francji nad brzegi oceanu Atlantyckiego.

* Znajdujące się w Towarzystwie sztuk pięknych płótno Henryka Siemiradzkiego, przedstawiające kurtynę teatru, pozostanie na wystawie tylko do końca b. m.

= Szkoła rzemiosł.

Jak ważne stanowisko zajmuje w naszych stosunkach każda szkoła rzemiosł, dowodzić nie potrzebujemy.

Pisaliśmy o tem już nieraz; dziś zresztą przekonywać kogoś o potrzebie fachowego wykształcenia rzemieślniczego byłoby chyba rzeczą zbyteczną.

Pomimo to jednak, szkół fachowych jest jeszcze bardzo niewiele, a te, które są, nie cieszą się odpowiednią frekwencją.

Najstarszą jest szkoła pod kierunkiem p. Jerzego Kühna, istniejąca przez czas dłuższy przy ul. Jasnej, przeniesiona potem na ul. Widok, a obecnie na Złotą do domu niegdyś Róży Kronenbergowej, a dziś własnością p. Podlodowskiego będącego.

Przyjrzeliśmy się tej nowej siedzibie i znaleźliśmy ją najodpowiedniejszą dla wybranego celu.

Dom, w którym się mieści, wybudowany był na szpital, pokoje więc, przeznaczone na klasy i warsztaty są duże, widne, wszystkie wychodzą z głównego kurytarza i każdy posiada oddzielne wejście.

Pokoi takich jest osiem na parterze, osiem na I-m piętrze i dziewięć w suterenach, mieszczących warsztaty ślusarskie, gdy stolarskie zajmują parter, a wykładowe sale pierwsze piętro.

Dziedziniec obszerny służyć ma do gimnastyki i spaceru.

W roku ubiegłym 11-tu nauczycieli wykładało 240 uczniom rozmaite przedmioty.

Ta ostatnia liczba dzieliła się w ten sposób, iż na wydziale ślusarskim znajdowało się 180 uczniów a na stolarskim 60.

Wyroby uczniów przedstawiają już bardzo wysoki rozwój ich studjów, szczególniej w dziale kutych ornamentacyj żelaznych, które mogłyby zdobić najwykwintniejsze nawet salony.

Uwagę też naszą zwróciły okazy robót, wymagających subtelnej ścisłości, a więc: klucze do plombowania, cyrkle szkolne itp.

Wartoby też, aby szkoła rok rocznie urządzała wystawy z tych robót, w ten sposób bowiem naocznie przekonywałaby ogół o postępie i pracy swoich uczniów, którzy, jak nas zapewniał dyrektor, zarabiają w warsztatach do rs. 1,000 rocznie.

Szkoła posiada w sferach fabrycznych wyrobioną opinję; z czternastu uczniów, którzy ją ukończyli w r. z., 6-iu już otrzymało stanowiska.

Wszystko to powinno skłonić rodziców do baczniejszej uwagi na pomienioną szkołę i do korzystania z jej usług, jakie przy wychowaniu dzieci oddać im może.

= Dobry znak.

We wszystkich sprawach cywilnych, podlegających jurysdykcji sądów pokoju (prócz spraw o sumę niżej rs. 10), pobierane są opłaty sądowe na rzecz kasy miejskiej w ilości 1 kop. od każdego rubla z poszukiwanej sumy oraz 10 kop. od każdego arkusza dołączanych dokumentów.

Dochód z opłat powyższych od kilku lat stale się zmniejsza, w budżecie zaś miejskim na r. p. oznaczony został tylko na 52,190 rs., t. j. na sumę o 10,440 rs. mniejszą, niż w r. b.

Powodem tej zniżki jest głównie okoliczność, iż nowe prawo o lichwie wstrzymuje wielu... jego przeciwników od rozpoczęcia kroków sądowych przeciwko ofiarom, skutkiem czego ogólna ilość spraw w sądach pokoju, pomimo ciągłego rozwoju miasta, odrazu znacznie się zmniejszyła.

= Ze sportu.

Ponieważ do tej pory nie złożono deklaracji co do jednego wyścigu, przeto ułożenie porządku regat ulegnie zwłoce kilkudniowej.

Wioślarze płoccy nadesłali deklarację, że wezmą udział w wyścigu na sześciowiosłówkach.

Dziś sport używa w całej pełni.

Na Kępę Wilanowską o godzinie 8-ej zrana wybierają się wszystkie wielkie i małe łodzie.

Do Miłosnej zaś śpieszą ci wszyscy, którzy mają ochotę oglądać rekord konkurencyjny p. M. Hordyńskiego po za Garwolin i z powrotem.

= Dom z motorem.

Na Pradze, w pobliżu nowego kościoła, przedsiębiorca pan L. pobuduje w roku przyszłym dom z drobnemi mieszkaniami dla robotników.

Lokale będą połączone transmisją z motorem, dla wygody zamieszkałych w nim drobnych rękodzielników.

= Masa olejowa.

W sferach technicznych miejscowych wielkie zaciekawienie budzi wynalazek kompozycji z oleju, która wprowadzona do miejsc ustępowych, celować ma dwoma zaletami, t. j. bezwonnością i znaczną oszczędnością wody.

Przy użyciu tej masy, przepłukiwanie odbywać by się mogło raz tylko na dobę.

W celu zaopinjowania, o ile wynalazek jest istotnie korzystny, odbędą się próby, których wyniki ogłoszone będą w *Przeglądzie technicznym.*

= Dla fotografów.

Wyroby papierowe, potrzebne przy zakładach fotograficznych, dotąd przeważnie z zagranicy sprowadzane, wytwarzane być mają także na miejscu.

W tym celu powstaje wkrótce przy ul. Brackiej zakład specjalnie tej wytwórczości poświęcony.

Na razie do fabrykacji sprowadzono specjalistów wiedeńskich, z czasem jednakże przedsiębiorstwo zamierza użyć sił wyłącznie krajowych.

= Kanalizacja i wodociągi.

W programie robót na tydzień bieżący figuruje jedno tylko rozpoczęcie nowej linji kanałowej, t. j. na Placu Grzybowskim, na przestrzeni od ul. Twardej do Bagna.

Po za tem w dalszym ciągu prowadzone będą dawniej już rozpoczęte roboty, a w siedmiu punktach przedsięwzięta zostanie budowa wpustów ulicznych.

W dziale wodociągowym, oprócz robót na stacjach pomp i filtrów, zwożenia materjałów dla Pragi, prowadzona będzie także budowa hydrantów na skwerze Muranowskim.

Sporządzenie planu jeneralnego miasta w skali 1:250, jak się dowiadujemy, postępuje bardzo szybko i całe to pomnikowe dzieło jest już w ¾ gotowe.

Ukończenia pracy spodziewać się można z początkiem roku przyszłego.

Cały plan składać się będzie z 600 blizko tablic.

= Porażenie.

Wypadkowi porażenia słonecznego uległ onegdaj, jak się dowiadujemy, jeden z najwybitniejszych inżenierów miejscowych, kierownik stacji pomp od pierwszych chwil jej założenia, p. Józef Słowikowski.

W stanie zdrowia chorego zaszło już polepszenie, które pozwala mieć nadzieję, że p. S. doprowadzi rozległy program robót tegorocznych do końca.

= Niesumienny krawiec.

Abraham Augustowski, z profesji krawiec-łaciarz, zazwyczaj obchodził swoich stałych klijentów, zabierając do domu różnego rodzaju roboty, w zakres krawiectwa wchodzące.

Między innymi A. zaszedł do mieszkania p. M. F., który powierzył mu opakowanie zimowych rzeczy, jak: futra, salopy, palta i t. p., w celu zabezpieczenia od mólów podczas upałów.

Gdy krawiec wszystkie rzeczy zapakował i zapłacony odszedł. pan F. zauważył, iż paka, która mieściła zimowe rzeczy, jest zamała, i skutkiem tego zaczął podejrzywać, iż krawiec musiał nie wszystkie przedmioty zapakować.

Podejrzenia te nie okazały się płonnemi, gdyż po zrewidowaniu paki okazało się, iż brak w niej 3-ch palt zimowych męskich i damskich.

Ponieważ krawiec dobrowolnie rzeczy zwrócić nie chciał, przeto pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej za przywłaszczenie.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż zapakował te rzeczy, które otrzymał, lecz, o ile mu się zdaje, to syn p. F. wyjmował sam jakieś rzeczy z paki i... zastawił je w lombardzie.

Twierdzenie to atoli nie zostało poparte świadkami i sędzia pokoju skazał niesumiennego krawca na 2 tygodnie aresztu, zobowiązując go do zwotu palt lub ich wartości.

= Kradzieże.

Zamieszkałej pod № 9-ym przy ulicy Tarczyńskiej, Antoninie Suchockiej, skradziono zegarek srebrny z takąż dewizką, garnitur damski emaljowany i płaszcz czarny damski; wartość skradzionych przedmiotów wynosi 50 rs.—Fiszlowi Mulowi, zamieszkałemu przy ulicy Bonifraterskiej pod № 6-ym, wyciągnięto z kieszeni woreczek z kilkunastu rublami.

= Uderzenie kopytem.

Na szosie grochowskiej pod Wawrem włościanin, Ignacy Macuszak, przy poprawianiu zaprzęgu został uderzony przez konia kopytem w usta.

M. ma złamaną górną szczękę, wybite zęby oraz nos mocno stłuczony.

= Wybuch benzyny.

Zamieszkała na wilegjaturze pod Pustelnikiem, pani Kalicka, prała rękawiczki w pobliżu płonącej świecy, od której zapaliła się benzyna, znajdująca się w szklance.

Pani K. miała tyle przytomności, iż w tejże chwili stłumiła ogień kołdrą, lecz pomimo to ma nader boleśnie poparzone twarz i ręce.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj zrana pociąg osobowy kolei obwodowej, dążący z dworca kolei wiedeńskiej na Pragę—terespolską, na czwartej wiorście tej linji, najechał na przechodzącą w poprzek plantu, kobietę i zabił ją na miejscu.

Kobieta ta lat średnich, należy do stanu niższego.

Z dowodów przy niej znalezionych dowiedziano się, że jest to Teresa Żych, włościanka gminy Czyste.

Ciało denatki zabezpieczono do zejścia władzy sądowej.

Dodać tu jeszcze należy, że nieszczęśliwa przechodziła przez linję nie przez przejazd, lecz w miejscu niewłaściwem, przez nikogo niestrzeżonem.

\+ Echa lubelskie.

Gmach dla rządu okręgowego już jest ukończony, pozostaje tylko część robót wewnętrznych i uporządkowanie placu przed frontonem, jako też założenie sztachet żelaznych na przygotowanem podmurowaniu.

Obecnie przystąpiono do robót asfaltowych, a prócz tego wkrótce założony będzie klomb kwiatowy.

Najpóźniej gmach musi być oddany w końcu nadchodzącego września, gdyż przedsiębiorcy pozostawiono jeszcze dwa tygodnie terminu ulgowego po d. 13-ym września.

Z chwilą przeniesienia hypoteki i wydziału cywilnego sądu okręgowego do nowej siedziby, dawny gmach trybunalski ma być stosownie przerobiony na instytucje sędziów pokoju.

Na dole tego gmachu, w pierwszych od wejścia pokojach po obu stronach mieszczą się rejenci, pozostający przy sądzie pokoju, pp. Maślakiewicz i Kochański, dalej, po lewej stronie biuro sędziego pokoju drugiego rewiru m. Lublina, hypoteka zaś powiatów lubelskiego i nowo-aleksandryjskiego na miejscu dzisiejszej hypoteki okręgowej z oddzieleniem od teraźniejszego lokalu jednego pokoju dla sędziego drugiego rewiru.

Całe pierwsze piętro ma zająć zjazd sędziów pokoju okręgu lubelskiego, na drugiem zaś piętrze będą biura dla sędziów pokoju pierwszego i trzeciego rewirów m. Lublina, ponieważ, jak się zdaje, rewir trzeci stanowczo będzie utworzony od Nowego roku, chociaż magistrat m. Lublina odmówił subsydjum dla skarbu na utworzenie trzeciej posady sędziego pokoju.

Wszystkie biura instytucyj pokojowych ulokują się w gmachu trybunalskim od d. 1-go lipca 1895-go r., a jakkolwiek magistrat osiągnie za lokale fundusz mniejszy od dotychczasowego, będzie on jednak przenosił rs. 2,000, t. j. kwotę, którejby municypalność nieosiągnęła, wynająwszy gmach na inne cele.

Dla interesantów skoncentrowanie w jednym gmachu wszystkich instytucyj sądów pokoju będzie bardzo dogodnem, a właściciele domów z okolicy rynku, skutkiem przeniesienia sądu okręgowego nie stracą na lokalach.

Od zbliżającego się roku szkolnego, wszyscy uczniowie tutejszego gimnazjum, nieposiadający w miejscu rodziców i najbliższych rodzin ostatecznie będą mieszkali w internacie, którego lokal powiększono dlatego, ażeby znieść wszystkie stancje prywatne.

Ponieważ internat na zwiększonej ilości uczniów będzie mógł zaprowadzić oszczędności w dziale ekonomicznym, przypuszczają, że opłata roczna ulegnie zmniejszeniu, teraźniejsza albowiem nie byłaby dostępną dla uboższych uczniów, którzy na stancjach prywatnych otrzymywali za rs. 120—180 całkowite utrzymanie z korepetycją.

\+ Echa tomaszowskie.

Korespondent nasz z Tomaszowa rawskiego pisze:

„Liczne transporty wełny świętojańskiej, zakupionej przez kupców i komisjonerów na jarmarku warszawskim i po dworach w gubernji radomskiej i kieleckiej, poczęły nadchodzić i zapełniać składy fabryczne.

Pierwsza partja w ilości 2,245 pudów nadeszła w 16 wagonach, przy końcu zeszłego miesiąca; następne nadchodzą w miarę wolnego miejsca na składach fabrycznych.

Jak widać z frachtów, za wełnę płacono na miejscu, gdyż drobne tylko transporty nadchodzą z zaliczeniem.

Fabryka p. Halperna i inne mniejsze, które produkowały nie tak dawno jeszcze tylko sukna dla wojska, dziś przy powiększeniu warsztatów i ulepszeniu maszyn na wzór zagraniczny, wyrabiają już i materjały deseniowe *mustrem* zwane, trwałe i gustowne.

Wiele fabryk większych, jak np. Halperna, Landsberga, Pischa, Borenstejna, Bartkie, Knote i Wajnberga, sprowadza rokrocznie z zagranicy Landsberga nowych systemów kotły parowe, maszyny o sile 100 koni, wprowadza różne ulepszenia w warsztacie, zamieniając ręczne na parowe.

Miasto posiada trzy kantory komisowo-ekspedycyjne, którym pomimo konkurencji nieźle się powodzi.

Są także i komisjonerzy prywatni.

Naczelnik ruchu kolei dąbrowskiej, uwzględniając podania interesantów, wyznaczył znowu specjalny pociąg do przewozu z Warszawy towarów drobnych, a to w celu ułatwienia kupcom miejscowym terminowej dostawy, tak, że towary z Warszawy za frachtem zwyczajnym wysyłane, idą jakby w ekspedycji pośpiesznej.

Dwa sklepy spożywcze chrześcjańskie stowarzyszonych, egzystujące od lat kilku w mieście naszem, skutkiem lichej i niezaradnej administracji, kaprysu członków i wycofywania przy lada okazji swych wkładów, chyliły się ku upadkowi i w końcu runęły ku uciesze... konkurentów.

+ Straż pabjanicka.

Sprawozdanie straży ogniowej ochotniczej w Pabjanicach za r. 1893-ci obejmuje między innemi następujące ważniejsze dane:

Straż ogniowa liczy członków czynnych 193-ch i 58-iu honorowych.

W celu wyćwiczenia straży i skonstatowania jej czujności, naczelnik główny w roku sprawozdawczym zarządził 16 prób.

Do ognia straż alarmowana była 11 razy, w tej liczbie 5 razy w mieście i 6 po za miastem.

Przy akcjach ratunkowych straż działała energicznie i pośpiesznie.

Majątek straży obliczono na 6,387 rs. 20 kop.

Przychód w r. 1893-im wynosił 1,852 rs. 4 kop., rozchód zaś 401 rs. 98 kop.

Budżet straży na r. 1894-ty ustanowiono na 1,654 rs. 6 kop.

+ Wieści z kraju.

Cykliści lubelscy urządzili w dniu 12-ym b. m. wycieczkę zbiorową do Nowoaleksandrji i Kazimierza nad Wisłą.

Handel zbożowy w Sandomierzu ustał zupełnie.

Kupcy galicyjscy, którzy przebywali tam zwykle dla zakupu zboża, porozjeżdżali się.

Ze Sandomierza donoszą do *Gazety radomskiej*, że skutkiem niskiego stanu wody w Wiśle, podróżni, jadący statkami parowemi do Sandomierza, muszą w Zawichoście wysiadać i jechać dalej końmi.

Korespondent dodaje, że podróżnych nie uprzedzają o tem z góry, skutkiem czego wynikają nieporozumienia.

Amatorowie sportu wodnego w Kaliszu sprowadzili w tych dniach z fabryki Fabjana z Wrocławia dwie nowe łodzie tak zwane „wehry", odznaczające się lekkością i tem, że się bardzo mało w wodzie zagłębiają.

Nadano im nazwy „Sokół" i „Jaskółka".

Roboty przy wierceniu studni artezyjskiej w Kaliszu postępują szybko: rura wodociągowa dotarła już do głębokości przeszło 120 stóp.

Z Konina piszą, że potrzebny tam jest nauczyciel muzyki, a głównie gry na skrzypcach.

Gazeta kielecka pisze, że stan sanitarny w Kielcach można nazwać bardzo pomyślnym.

Na cholerę zachorowało tam zaledwie kilkanaście osób, z których połowa wyzdrowiała.

W baraku cholerycznym leżało dotąd 10 osób, z tych kilka wypisano, jako zupełnie zdrowych zmarło kilka osób, przeważnie ze Słomnik i Chmielnika, oraz strażnik ziemski z Piekoszowa.

Herbaciarnia, założona przez kieleckie Towarzystwo dobroczynności, wydaje bezpłatnie 300 do 400 kubków herbaty dziennie.

Gmina żydowska w Kielcach założyła oddzielną herbaciarnię bezpłatną.

Podobną herbaciarnię założono w Busku, staraniem pań: Radziszewskiej, Mańkowskiej i Szusterowej, które na cel ten zebrały pomiędzy gośćmi kąpielowymi rs. 200.

+ Otrucie męża.

Przed pięciu niespełna miesiącami w korespondencji *Kurjera* z Piotrkowa wzmiankowano o rozgłośnej w okolicy Piotrkowa sprawie młodej włościanki, Apolonji Warzyńskiej, zamieszkałej we wsi Pawłów Górny, oskarżonej o umyślne otrucie męża swego, Macieja, tudzież o skazaniu jej przez sąd okręgowy piotrkowski na 15 lat ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie w Syberji w najodleglejszych jej miejscowościach.

Obecnie sprawa ta, skutkiem skargi apelacyjnej, przyszła w dniu wczorajszym pod rozpoznanie izby sądowej, gdzie między innemi, po zbadaniu nowych świadków, ustalono, iż Warzyńska, przystojna i młoda włościanka, goniąc za posagiem, zdecydowała się wyjść za mąż za 60-letniego Macieja Warzyńskiego, człowieka bardzo zamożnego.

Po krótkiem atoli pożyciu, uprzykrzywszy sobie męża, znalazła inny przedmiot miłości w postaci młodego parobczaka, Michała Rostenina, z którym zawiązała stosunek.

Wszystkiemu jednak przeszkadzał ciągle stary mąż, który często z tego powodu robił awantury w domu.

Aby się pozbyć męża, Warzyńska postanowiła otruć go i w tym celu, ugotowawszy pewnego dnia dla męża wieczerzę, wsypała do niej taką ilość arszeniku, że stary Maciej w strasznych męczarniach żywota dokonał.

Izba sądowa, pozostawiając skargę Warzyńskiej bez skutku, wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 21-go sierpnia, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 2424 kop. 24; wadjum wynosi rs. 243.

Ze świata.

× **Artyści za granicą.** Paderewski, bawiący obecnie w południowej Francji, dostał bólu w rękach, na który przed dwoma laty tak ciężko chorował; lekarz zabronił mu grania na fortepianie jeszcze przez długie tygodnie, wskutek czego na projektowany komers d. 9-go września do Lwowa przybyć nie może. P. Marcella Sembrich-Kochańska przebywa obecnie w Tyrolu, gdzie, według zdania lekarzy, kilka miesięcy pozostać musi, aby się od cierpień swoich nerwowych oswobodzić. Przyjazd swój do Lwowa odłożyła podobno na październik.

× **Jubileusz.** W tych dniach obchodził zakład leczniczy Brehmera w Goerbersdorfie na Szląsku 40-letni jubileusz swego istnienia. Po dziś dzień stoi jeszcze mały jednopiętrowy domek, który przed 40-tu laty tworzył „zakład" brehmerowski. Brehmera, który wówczas pierwszy wypowiedział zdanie, że gruźlica płuc jest wyleczalna, okrzyczano za szarlatana. Dzisiaj uznają wszystkie powagi lekarskie, że jego metoda leczenia jest jedynie racjonalna. W pierwszym roku miał Brehmer tylko czterech pacjentów, z których dwóch wyzdrowiało. Jeden z nich (holender) dożył późnego wieku i teraz jeszcze pełni obowiązki profesora hygjeny.

× **W Wejmarze** projektowane jest założenie wielkiej fachowej szkoły dla fotografów, w której wykładane będą wszelkie nauki pomocnicze teoretycznie i praktycznie.

× **W Berlinie** hałastry podejrzanej jest mnóstwo. Policja, urządziając w tych dniach pościg przez Grunwald, nagle usłyszała dźwięki harmonijki, które dochodziły jakby z pod ziemi. Po długich poszukiwaniach znaleziono norę podziemną, w której dwaj mężczyźni i dwie kobiety biwakowali. Zapasów żywności znaleziono moc. Podejrzanych, nie posiadających legitymacyj, odprowadzono do cyrkułu.— Wpadło w ręce policji również dwóch rzezimieszków międzynarodowych w osobach niejakiego Antoniego Schmidta, którego schwytano w chwili, gdy do sprzedaży podawał rower za 120 marek, wartujący 400 marek, oraz niejakiego Catarozziego, włocha, który się zdradził, ofiarując do sprzedaży bilet cyrkularny w biurze Stangena, pochodzący ze znacznej kradzieży, dokonanej w Zurychu d. 2-go sierpnia r. b. Jak się zdaje, są to długo poszukiwani daremnie rzezimieszkowie.

× **Verdi**, jak wiadomo, został niedawno okradziony. Szkoda wynosi do 20,000 lirów. Dowiedziawszy się o tem sędziwy *maestro* oświadczył, śmiejąc się, że go ta strata mało obchodzi, gdyż oddawna przywykł do okradania go przez rozmaitych... kompozytorów.

× **Meteory** dwa spadły jednego dnia do morza Egejskiego w krótkich po sobie odstępach czasu, jeden bowiem zauważono wkrótce po godz. 12-ej w południe, drugi zaś około godz. 3-ej. Obadwa miały formę wielkich kul ognistych. Naoczni świadkowie opowiadają, że w miejscach, gdzie wpadły do morza, woda długo syczała i wrzała.

— W dniu wczorajszym, o godz. 5-ej po południu, w domu pod nrem 45-ym na Nowym-Świecie, ks. Radzikowski z parafji kościoła św. Krzyża wobec licznie zaproszonych osób dopełnił aktu poświęcenia świeżo otwartej fabryki wyrobów rękawiczniczych oraz magazynu galanterji i przyborów toaletowych pod firmą Wilhelma Boye. Z powodu tej uroczystości właściciel, chcąc otwarcie zaznaczyć celem dobroczynnym, zadeklarował z targu jutrzejszego *brutto* złożyć w redakcji naszego pisma 25% na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Na komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery.

Z. K. P. rs. 3.

Na nędzę wyjątkową.

C. rs. 3.

— Dnia 15-go bieżącego miesiąca, zawarty został związek małżeński, pomiędzy panią Adoniją z Lesserów **Rozengartenową** i panem Władysławem **Pruss-Lisickim.** 3713

NEKROLOGJA.

† W dniu 20-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Janickich**, a to z legatu przez niegdy Emilję Janicką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 919

Ś. † P.

ADAM FITKAU,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 18-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 74. O dniu pogrzebu będzie doniesione w klepsydrach. 3714

Ś. † P.

Natalja Deduchowska,

uczennica kl. IV-ej gimnazjum II-go,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 17-go sierpnia r. b., w 14-ej wiośnie życia. Stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 19-go sierpnia, to jest w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła (na Koszykach), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1003

Ś. † P.

STASIO POLDZIO KARWOWSKI,

ukochany syn kupca Marjana i Julji z Połłątkiewiczów małżonków Karwowskich, powiększył grono aniołków, przeżywszy lat 3 m. 9. Pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostrzyczka wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym b. m., z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 3705

Ś. † P.

Gustaw Adolf Schoenjahn,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 17 sierpnia r. b., przeżywszy lat 65. W ciężkim smutku pogrążone córki, zięć i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające dnia 20 sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **6-ej** po poł. 3712

† W dniu 21-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Hipolita Siedlickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3706

W dniu 20-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, jako w dwudziestą piątą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna, o godzinie **6-ej** zrana, w kościele powązkowskim, za duszę

Ś. † P.

Władysława Openkowskiego,

na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3710

† W dniu 20-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja № 25, odbędzie się msza święta za spokój duszy

ś. p. Natalji z Sauvanów Wysiekierskiej,

członka zarządu warszawskiego szpitala dla dzieci, na którą zarząd szpitala zaprasza uprzejmie rodzinę i znajomych. 1007

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 18-go sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)*—Pod przewodnictwem jenerała Rebillota utworzył się tutaj komitet, celem wręczenia podarku Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu z powodu niedalekich zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości.

Niżny Nowogród 18 sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)*—Przywóz wyrobów płóciennych na jarmark jest mniejszy, aniżeli w r. z. Za worek gatunku pośledniejszego płacą po 23 do 33 kop. za sztukę, za gatunek średni i wyborowy po 35 do 45 kop. Za płótno żaglowe gatunku pośledniejszego płacą 15 do 20 kop. za arszyn, za średnie 20 do 25 kop., za wyborowe 25 do 50 kop. za arszyn.

ZJAZD.

Berlin 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W sferach kompetentnych powątpiewają o tem, aby obecne położenie polityczne nastręczało dostateczny materjał do zjazdu między kanclerzem Caprivim i hr. Kalnokym. Mimo tego zjazd prawdopodobnie nastąpi dla omówienia kwestji bieżących.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Rozpuszczono tu pogłoskę, jakoby w tych dniach spodziewać się można emisji długu państwowego japońskiego na sumę 50 miljonów dolarów. Z tego powodu poselstwo japońskie zawiadomiło Ajencję Reutera, że poselstwo do tej pory nie wie nic o pożyczce, gdyby jednakże rząd japoński miał nawet istotnie pożyczkę zaciągnąć, to nowa emisja w każdym razie będzie pokryta w zupełności w samejże Japonji. *(Aj. półn.)*

Londyn 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Kapitaliści japońscy poręczają rządowi tamtejszemu pożyczkę 80 milj. dolarów na cele wojenne. Dekret rządu japońskiego obwieszcza oprócz tego pożyczkę pięćdziesięciomiljonową.

Londyn 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Japonja zaciąga w Yokohamie pożyczkę pięćdziesięciu miljonów dolarów.

Londyn 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Szanghai donoszą, że we wtorek osiem japońskich okrętów wojennych pod Chefoo zaatakowało flotę chińską, która cofnęła się niezwlocznie na zachód od Chefoo.

NOWA TARYFA.

Waszyngton 18-go sierpnia. *(T. p. K. W.)*— Słychać, że nowa taryfa ma być dzisiaj opublikowaną, a z dniem jutrzejszym wejść w życie.

ARESZTOWANIA.

Paryż 18-go sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)*—Rząd hiszpański uwiadomił policję paryską, że trzem anarchistom w Barcelonie poruczono misję zamordowania prezesa ministrów francuskich, Dupuy, za pomocą dynamitu albo sztyletu. Policja natrafiła na ślady drugiego jeszcze spisku, mającego na celu zamordowanie Dupuy.

Barcelona 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Anarchistów, którzy zamierzali wykonać zamach na prezesa ministrów francuskich, Dupuy, areszto wano.

Marsylja 18-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Przybyli tutaj ze Cetta księżna Meczidze, jej ojciec, matka i siostra zostali wczoraj aresztowani i zawiezieni do gmachu policji. Przeciw księżnie i jej matce wytoczono śledztwo sądowe za grożenie sędziom śmiercią.

Wiedeń 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— *Neue freie Presse* poświęca obszerny artykuł wielkiemu planowi robót kolejowych i portowych na północy Rosji. Dziennik oświadcza, że urzeczywistnienie tego planu wprowadzi cały świat w zdumienie a Anglję zatrwoży, ponieważ wywoła ogromny przewrót w kierunku handlu międzynarodowego *(Aj. półn.)*.

Wiedeń 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja ministrów. Jak donoszą dzienniki tutejsze, przedmiotem obrad była sprawa zniesienia małego stanu oblężenia w Pradze Czeskiej *(Aj. półn.)*.

Wiedeń 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)*— Książę Kumberlandzki wraz z małżonką wyjechał z Gmunden do Kopenhagi. *(Aj. półn.)*

Antwerpja 18-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Otwarty tutaj został kongres w sprawie własności prac artystycznych i literackich.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go sierpnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— Dzisiejsze zebranie giełdowe znajdowało się pod naciskiem. Znaczne bardzo sprzedaże realizacyjne, dokonywane na zasadzie pogłoski twierdzącej, iż oczekiwać należy obniżenia cen górnośląskiego żelaza sztabowego walcowanego, oddziaływały nader ujemnie na giełdę. Na polu rubli i wartości russkich ujawniły się drobne zniżki kursowe. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych o 25 fenigów. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 163.80, a długoterminowe 163.10). Listów zastawnych ziemskich i listów likwidacyjnych nie notowano, podczas gdy nowa 4% renta państwowa russka z r. 1894-go straciła 10 kop. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie; więcej płacono za pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go I-ej emisji, mniej natomiast za kupony celne (325.50) Udziały komandytowego Towarzystwa wykazują zniżkę. Akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i kredytówek austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 18-go sierpnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)
Nastrój rynku zbożowego pomimo wiadomości gorszych, otrzymanych z Ameryki, był mocny. Żyto mocno i drożej, w towarze gotowym 75 fen., a w dostawowym o 50 fen. Spirytus pomimo gorszych wieści nadesłanych z Ameryki był w usposobieniu mocniejszem.

Berlin 18-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.15	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.30	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.80	Weksle na Londyn kr.	20.39
Weksle na Petersb. dł.	216.—	„ „ dł.	20.34⁵
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	80.90
4% nowa renta z r.1894	63.70	„ „ dł.	80.80
4½% listy zast. ziem.	—.—	Żyto w tow. gotow.	120.—
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	121.—

Kursy z dnia 17-go sierpnia: 219.30, 218.40, 218.10, 216.10, 219.50, 63.80, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, 119.25, 120.50.

— **Akcje „Paryża".** W dniu katastrofy w kopalni „Paryż" zwróciliśmy się listownie do naszego korespondenta paryskiego z prośbą o dostarczenie nam notowań kursu akcyj Towarzystwa francusko-włoskiego. Oto odpowiedź: „W jednym z kantorów bankowych, specjalnie zajmujących się akcjami kopalnianemi objaśniono mnie, że akcje *Société française et italienne des mines houlières de Dombrowa* znajdują się wyłącznie w Lugdunie. Okazano mi też cedułę, z której kurs tych akcyj podaję:

Dnia	2	lipca	612.—
„	3	„	610.—
„	4	„	605.—
„	5	„	625.—
„	6	„	602.—
„	7	„	606.25
„	9	„	618.25
„	12	„	617.50
„	13	„	616.25
„	16	„	617.50
„	17	„	615.—
„	19	„	610.—
„	20	„	613.12
„	21	„	615.—
„	23	„	615.—
„	24	„	618.75
„	25	„	615.—
„	26	„	610.—
„	27	„	615.—
„	30	„	618.25
„	31	„	612.50
„	1	sierpnia	600.—
„	4	„	605.—
„	6	„	602.50
„	8	„	597.50
„	11	„	515.—

Pożar kopalni „Paryż" powstał d. 7-go b. m. Spadek kursowy wynosi więc około 100 franków.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przyznaniu pożyczki kolei dąbrowskiej na rozwinięcie stacji Dąbrowa Górnicza i Miechów w ilości 31,280 rs. oraz koncesję wydaną kolei fabryczno-łódzkiej na nabycie 400 węglarek, 200 wagonów krytych towarowych i 6 pasażerskich. Na ten ostatni cel kolej fabryczno-łódzka została upoważniona do użycia 880,600 rs. na rachunek dodatkowego kapitału obligacyjnego.

— Departament kolejowy zawiadomił kolej warszawsko-petersburską, że przychylając się do życzenia publiczności, wydano rozporządzenie, na mocy którego stosowanie letniej zniżonej taryfy osobowej do biletów sezonowych przedłużono do d. 28-go września. Z tego powodu do wzmiankowanego terminu odbywać się będzie sprzedaż biletów powrotnych na niedzielę i dni świąteczne z ustępstwem 25%; sprzedaż biletów abonamentowych na 10 przejazdów z ustępstwem 40% od zwykłej ceny. Bilety jednak jednego i drugiego rodzaju nabywać będzie można tylko do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zielenieć i Małkinia.

— Z dniem 5-ym września stacja kolei wiedeńskiej Zawiercie zaliczona będzie dla przewozu węgla do liczby stacyj kolejowych, do których stosowane są taryfy tabelkowe. Od tego terminu opłaty frachtowe obliczane będą według stawek, wymienionych w taryfach od stacji Dąbrowa, przy zastosowaniu zamieszczonych w nich uwag, dotyczących stacji Zawiercie.

Dr. Witosław Dąbrowski powrócił. Chmielna 29. 3688

— Zakład dla syfilitycznych i skórnych dra ***Kadlera***. Kuracja z życiem i mieszkaniem od rs. 3-ch dziennie.—Senatorska 22 (róg Bielańskiej.) 3704

HERBATA
J. Z. RATYŃSKIEGO
absolutnie czysta, przez znawców oceniona za najlepszą. 1001

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy, Szkoła fechtunku
Nowy-Świat Nr. 5, po odnowieniu lokalu już otwarte. ***St. Majewski.*** 3703

— ***D-ta ROTEIM*** powrócił. Królewska nr. 45, leczy, plombuje, wprawia sztuczne zęby. 3708

W. Kalinowski
Adwokat przysięgły powrócił.
Królewska 3. 3709

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla N. L. Warszawa. Drogi Kola! Odpisuj w Kurjerze Warszawskim, jak się masz.
3711 Twoja Sonia

— Na list przysłany miesiąca maja od Stacha; odpowiedz okazicielowi rubla 1892-go roku. Numer 10,659. 3707

— Brunetka, która w piątek w Ogrodzie Saskim odpowiedziała, że w ten sposób znajomości nie zawiera, raczy wskazać swój adres w „Kurjerze" poważnie myślącemu. X. 3699

SZEKSPIRA
Arcydzieła w przekładzie **Paszkowskiego, Koźmiana i Kasprowicza**, wychodzą w zeszytach po 15 kop.—Całość wyjdzie w ciągu roku i obejmować będzie około 40 zeszytów. Prenumerować można w każdej Księgarni.

Skład Główny w Księgarni G. Centnerszwera w Warszawie, Marszałkowska 143. 1419

Kominy fabryczne!
Specjalność od r. 1875.
Nagrodzone w Pradze 1894 r. 1025r



Wszelkie roboty chećby najniebezpieczniejsze u kominów, jak **nowo-wybudowanie, opasanie, nadbudowanie, prostowanie** i t. d., jak niemniej **zakładanie piorunochronów**.—Roboty wszelkie uskuteczniają się bez przeszkody dlu ruchu zakładów, za pomocą **sławnych w świecie moich rusztowań kunsztownych**, których dostarczam bezpłatnie. Pierwszorzędnych 1,200 referencyj tak miejscowych jak i zagranicznych posiadam.—**Patentowane urządzenia** spalające dym (Rauchvebrennungsanlagen), najskuteczniejsze naszego stulecia.—Gwarancja zupełna.—Patentowany chwytacz popiołu i iskier z ogniotrwałego materjału.

Wilhelm Ebeling,
Bernburg (Anhalt).
Zakład specjalny dla budowy kominów.

Ekstrakt-orzechowy
do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego**, perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że **kolor ten przy myciu nie schodzi.**

1 flak. ekstraktu orzechowego	rs.	3.—
1 flak. średniej wielkości	rs.	1.80
1 etuis z 6 małemi flaszkami	rs.	3.60
1 Próbny flakon ekstraktu	rs.	—.60

Składy w **Warszawie** w Perfumeryi **Aleksandra Lipinka** Wierzbowa i róg Niecałej i u **Marcelego** Plac Teatralny Nr. 8 i u **Jana Kalinowskiego** Krak. Przedmieście Nr. 65.

W Szkole 6-cio kursowej miejskiej w Częstochowie,
zapis kandydatów rozpocznie się **10 (22) Sierpnia**, lekcje **20 Sierpnia (1 Września)** r. b.—Przy szkole jest pensjonat.
1006r Przełożony szkoły **J. Lamparski.**

W Szkole Prywatnej w Łodzi,
przy ulicy Zawadzkiej Nr 19,
lekcje rozpoczynają się 20 Sierpnia.—Zapis odbywa się codziennie. 1039r
Stanisław Thomas.

W Szkole Prywatnej Męzkiej dwuklasowej w m. Nowo-Radomsku,
kurs nauk rozpocznie się z d. **20 Sierpnia (1 Września)** 1894 r. 1195
Feliks Fabiani.

Medale z roku 1881, 1884 i 1885

OBICIA
924r papierowe w wielkim i zupełnie nowym wyborze, są na **składzie** Fabryki Parowej

Br. Tarnopol,
od 8 kop. do rs. 5 za rolkę.
Ceraty różne i **Rolety** do okien.
Warszawa, Miodowa Nr 3.

Pierwszy w kraju Magazyn Biżuterji ze sztucznemi

BRYLANTAMI,
w niczem nie ustępującemi prawdziwym; przyjmuje zamówienia na **Biżuterję** podług wzorów i rysunków. **Reparacje** uskutecznia po cenach **umiarkowanych**, z największą dokładnością. 764

Marja Drasz,
ulica Nowo-Senatorska № 6.

Szkoła Prywatna Męzka,
przy ul. Chmielnej № 13,
przygotowywa uczni do klasy wstępnej, pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako też prywatnych.—Przyjmuje się nawet nieumiejących czytać i pisać.—Wymagane są: metryka i świadectwo szczepionej ospy.—Przy szkole stancja dla uczni szkół prywatnych.—Konwersacja w językach obcych.—Fortepian na miejscu.—Zapis odbywa się codziennie od godz. 9 do 3-ej.
1383 Przełożony **R. Kowalski**, b. nauczyciel szkół rządowych.

„ORIGINAL" champagne
demi-sec, sec et extra-sec
DOMU
Ernest Mahieu & Co.
Spadkobierców
Minet Jeune
w REIMS.

Wino szampańskie sprowadzone w r. z. w beczkach i butelkowane w Warszawie przez kiprów z Szampanji, skutkiem tego bez porównania tańsze, a nieustępujące w smaku najwięcej znanym markom.—Sprzedaż tychże rozpoczętą już została w znaczniejszych handłach win w Warszawie u pp. **Maurycy Seidel i S-ka, Simon & Stecki, E. Langner, K. Skarzyński** („Caves **du Grand Hotel de l'Europe**). **J. Lijewski i S-ka, Schultz & Zawadzki, A. Skorupski, E. Zalewski.** 1388

Ajentura Jeneralna na Cesarstwo i Królestwo Polskie
K. Styczyński et K. Morsztyn,
Świętokrzyzka 16, w Warszawie.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,
wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Przewodnik
dla Cyklistów,
po gubernjach Królestwa Polskiego,
z mapą specjalną
Przez M. Poturaja.
Skład Główny w Księgarni
G. CENTNERSZWERA,
Marszałkowska 143. 1402



Ludwik Hilkner,
WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 5,
wprost Uniwersytetu, poleca:
WELOCYPEDY
najsłynniejszych angielskich fabryk
Humber & Co. Ltd., Premier Cycl Co. Ltd., Hillman, Herbert & Coopor & Seidel & Nauman,
od Rs. 125,
na sezon 1894 roku.
CENY NAJNIŻSZE.
Cenniki bezpłatnie. 962r

Marja Matuszewska
Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej
w Warszawie, przy ul. Leszno № 28, zawiadamia, iż zapis uczennic tak przychodzących jak i pensjonarek, na warunkach przystępnych, odbywa się codziennie.—Kurs nauk zacznie się 1-go Września. 1356

SPRZEDAWCY (Subjekta)
zdolnego, wyzn. chrześ., z dobrą rekomendacją, obeznanego z obstalunkami bielizny, znającego języki, poszukuje się na wyjazd do Odessy.
Oferty pod adres: Skład Żyrardowskich Manufaktur Odessa.
1359 **Hermann Jacobi.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach
Trzecia książeczka
do czytania, ułożył
Henryk Wernic.
Cena egz. brosz. kop. 60, kart. 65.
Poprzednio wyszły **Druga i Pierwsza** książeczka oraz **Elementarz.** 1396

Twarde i bez folgi nowe sztuczne
Brylanty,
nagrodzone złotym medalem w Chicago.



Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, i ponieważ są one twarde i bez folgi a zatem niemożebnem odróżnić ich od prawdziwych.

W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki 1017

„Paryzka Kompanja"
w Warszawie, róg Ogródowej i Białej № 10,
Ilustr. katalogi wysyłają się za 14 kop.

Do sprzedania lub wydzierżawienia
Fabryka Kafli
w Płocku, jedyna w mieście.

Interes dla fachowca z kapitałem około 2,000 rs. pewny i korzystny, przy zapewnionym zbycie towaru do Warszawy i Łodzi.

Wiadomość u rejenta Lubowidzkiego w Płocku. 1088r

Konstancja Swołyńska
Przełożona IV-o klasowej Pensji Żeńskiej, Nowy-Świat № 42. Zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że lekcje w 1894/5 roku szkolnym rozpoczną się d. 24 Sierpnia (5 Września).—Egzamina dla nowowstępujących uczennic i poprawki, odbywać się będą 22, 23, 24 Sierpnia (3, 4, 5 Września). Zakład przygotowuje uczennice do gimnazjum. Zapis trwać będzie od 10 (22) Sierpnia codziennie od 10—12 w południe i od 2—6-ej po południu. 1073r

W Szkole Prywatnej Męzkiej
w m. Płocku, zostającej pod kierunkiem
Józefa Wąsowicza,
egzamina wstępne jak również powakacyjne dawnych uczniów, rozpoczynają się 8 (20) Sierpnia i trwać będą do **20 Sierpnia (1 Września)**, t. j. do rozpoczęcia się lekcyj.
1413 Przełożony Szkoły **Józef Wąsowicz**

Owoce sezonowe
z Jankowa,
poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI", Mazowiecka № 11. 1047r

U wód w Landeck

THALHEIM

Szlązk Pruski

Zakład kuracyjny i wodoleczniczy.

Leczenia wodą gorącą i zimną (także metodą Kneippa), elektroterapia, masaż, gimnastyka lecznicza.—Pensja.—Prospekty darmo.—Zapytania u Dyrekcji. 969r

Turingskie Technikum Ilmenau

(Thüringischen Technikum Ilmenau.)

1) Wyższa szkoła fachowa dla inżenierji maszyn i elektrotechników.
2) Średnia szkoła fachowa dla techników młynarskich i maszyn, werkmajstrów i młynarzy.—Bliższych informacyj udziela dyrektor Jantzen. 986r

Nadzór Komisarza rządowego (Staatskommissar)

Fabryka Wyrobów Kamieniarskich

Heurteux i Lilpop.

Roboty bndowlano—**Srebrna 12**—Kamieniarskie. 1354

Dozwolony przez Urząd lekarski za Nr 4494



„JOCHANNISS'ZOT"

J. Muszkowskiego

Płyn przeciw łysieniu, działanie oparte na 15-to letniej wyczerpującej pracy praktycznej i teoretycznej, dzieł pracowników na tej niwie.—Wynalazca na zapytania interesowanych odpowiada.

Adres: **Muszkowski, Warszawa.**

Skład główny Marszałkowska 114, firma **Stefan.**

Cena rs. 2, z przesyłką 50 kop. drożej. 1203

Na żądanie wysyła się za zaliczeniem.



BECZKI ŻELAZNE



wypróbowane na 1½ atmosf. ciśnienia 1022r



do spirytusu, nafty, olei i t. p.,

również rezerwoary i t. p. naczynia poleca po bardzo przyztępnych cenach i uprasza o łaskawe zapytania.

MAX BALZ,

Warszawa, Zabia 9.—Telefonu Nr 160.

TANI SKLEP

Materjałów piśmiennych, rysunkowych i towarów galanteryjnych oraz czapek uczniowskich

Jakóba Dumińskiego w Łodzi,

przeniesiony został na ulicę **Zawadzką № 441—14** nowy, obok W-go Policmajstra do domu Honigstoka. 1011r

Żarowe Lampy gazowe D-ra Auera.

Z uwagi na znaczną ilość zamówień, upraszamy Szanowną Publiczność o możliwie wszesne zamawianie lamp D-ra Auera w ostatnim czasie znacznie ulepszonych.

Oszczędność gazu 50% przy 4-o krotnem świetle.

Biuro Centralne sprzedaży lamp żarowych gazowych D-ra Auera:

143. Marszałkowska 143.

TELEFONU № 747. 1062r

W 6-klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim

ANIELI HOENE,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

zapis pensjonarek oraz uczennic przychodnich, rozpocznie się w d. 30-ym Sierpnia, zaś kurs nauk d. 5 Września. 1357

ZŁOTE i SREBRNE WYROBY.

Wielki wybór.—Ceny nizkie.

Nowe fasony Bransolet, Broszek, Łańcuchów, Pierścionków, Szpilek etc. Sztucce srebrne, Łyżki, Kubki, Papierośnice, Zapalniczki etc.

A. KALHORN,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71,

naprzeciwko Muzeum Przemysłu. 1337



Fabryka ŻALUZYJ

A. STIEBERT,

Łódź, ulica Dzielna Nr 24,

poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych, do umieszczenia wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 1375

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporty tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami **mineralnemi**, **broszury** ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 660r

HOTEL RUF

W CHARKOWIE,

ulica Rybnaja. 941r

Warunki specjalne dla pp. Komi-wojażarów Informacje handlowe. Kuchnia jak najlepsza

Anna Jasieńska

przełożona VI-klasowego zakładu naukowego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

(pałac Józefa hr. Potockiego),

ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1894/5 rozpocznie się 16-go Sierpnia, kurs nauk 5-go Września. Egzamina nowowstępujących w dniach 1, 3 i 4 Września. 1055r

Do pierwszorzędnego zakładu przemysłowego w Królestwie, poszukuje się od 15 Września r. b. na stałe zdolnego i doświadczonego

FELCZERA

chrześcjanina.—Oferty z kopjami świadectw, opisem biegu życia oraz stawianych warunków, należy składać w **Biurze Ungra, Wierzbowa № 8,** pod P. S. 1103r

Studenci z dobrego domu,

znajdą u Anny Müller, wdowy po C. K. Radcy w Wiedniu, Alserstrasse № 49 I Stock Wien VIII.—Ładnie umeblowane pokoje od ulicy, wraz z ogrodem, w blizkości c. k. gimnazjum, c. k. Uniwersytetu i innych szkół. Mogą być z całodziennem utrzymaniem (Psnsion) lub bez. 1427

Utrzymanie

bezwarunkowej czystości i pranie bielizny bez jej uszkodzenia a przytem zaoszczędzenie wysiłku i grosza, niczem tak jak „Bielidłem" osiągnąć się nie daje. Sprzedaż we wszystkich składach mydła i innych handlach.

Paczka tylko kop. 2. B. Landy, Warszawa, ul. Leszno № 45. 1428

Ważne dla biur technicznych.

Nowo-otworzony Zakład Wyrobów miedzianych i mosiężnych.

E. BUKOWIECKIEGO,

Warszawa, Żelazna 69,

poleca piece cyrkulacyjne różnych systemów ozdobne i kolorowane. 1429

Życzę kupić ładny

Majątek Ziemski

w kraju zachodnim lub południowo-zachodnim.—Oferty ze szczegółowemi opisami i adresami, nadsyłać do Smoleńska **Kantor pocztowy** poste-restante pod lit. **A. J. B.** 1104r

Ostenda (Belgja),

76 rue Longue u D-ra Gramockiego. Apartamenty po cenach umiarkowanych.—Pokoje wraz z utrzymaniem (Pension), od 40-tu franków tygodniowo. 1099r

Adres: LUBLIN,

ulica Panny Marji Nr 319.

Sprzedaję Skład Wódek

dobrze prosperujący, egz. lat 6.—Do kupna potrzeba 1,500 rs. 1398

Kapiele letnie

damskie i męzkie

Przeniesione zostały wprost z ul. Bednarskiej na Tamkę, z powodu mielizny: o czem mam honor donieść Sz. Publiczności.

1421 Z uszanowaniem

Stanisław Kaczyński.

Reprezentant.

Jedna z bardzo wziętych

fabryk farbziemnych,

poszukuje dla tutejszej miejscowości **zastępcy** mającego stosunki z hurtownikami i **dobrze obeznanego z branżą.** Oferty nadsyłać do **Haasenstein & Vogler A. G. Berlin W. 8** sub V. A. 662. 1085r

Stary i korzystny interes

poszukuje nabywcy lub **wspólnika** izraelity, z kapitałem niemniej **10000** rubli.—Oferty uprasza się składać do **Biura Ogłoszeń Bernarda Bersona**, Senatorska **32**, pod „**N.**" 1083r

Specjalność.

Walcownia do gliny, maszyny do ugniatania gliny, młyny do glazurowania dla naczyń i dla garncarstwa, trwałej budowy, wielkiej działalności i lekkiego chodu, także sztaby rusztowe wszelkich systemów z żelaza specjalnego poleca po najtańszych cenach.

Lejarnia żelaza i fabryka machin C. Loesch w Opolu, w Pruskim Szląsku. 934r

Złoto, srebro, brylanty

i platery, kupuję, wykupuję z lombardów, większych i płacę najlepiej. Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki i reparacje rzeczywiście tanio.—**Obrączki złote, para od rs. 6.**—61 Nowy-Świat 61 (gdzie fotografja), w mieszkaniu **Juwiler**, Jubiler. 908r

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków, z wymową, kurs I-y kop. 75, kurs II-gi kop. 120,—komplet (oba kursy) kop. 170;—Metoda Niemiecka, kurs I-y kop. 60, kurs II-gi kop. 160, komplet kop. 200;—Metoda russko-Niemiecka kop. 270;—Elementarze: Polski po kop. 25, 15, 4;—Polsko-Niemiecki, lub Russko-Niemiecki po 35, 20, 10 kop. Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla. Skład u autora (Reussnera), Złota 6. 23412

A) **Angielka** wykształcona znająca francuzki poszukuje lekcyj. Krucza 5—8. 30010

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony francuzkie, przybyłe wprost z Paryża. 29867

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 29355

Buchalterji nauczyciel Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej”. Ulica Bielańska № 16. 29466

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11, Marek. 30366

Buchalterji i kantorowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Wielka 51, wprost Świętokrzyskiej. 27994

Czytelnia dla dzieci, Nowy-Świat 41, m. 15. Otwarta 5—7. 29948

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 30419

Potrzebny jest uczeń gimnazjum z klasy 5-ej lub 6-ej do udzielania korepetycyj. Wiadomość: Hortensja № 6, mieszk. 20. 39320

Na wieś potrzebna nauczycielka, posiadająca w stopniu doskonałym języki francuzki i niemiecki, wyższą muzykę i rysunki. Listownie, M. Józefpol Podolskiej gubernji M. Kosko. 30205

Pomieszczenie dla paru uczniów. Wiadomość: u przełożonego szkoły. Erywańska № 18. 29040

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub kształcące się w rzemiosłach, znajdą pomieszczenie, fortepian, konwersacja francuzka, wdowa po profesorze. Szpitalna № 3, mieszkania 8. 30110

Realista uczeń potrzebny zaraz dla przygotowania do 2-ej klasy. Miodowa № 18, u rządcy. 30131

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Tamka 19, m. 11. 30400

Szkoła nauki kroju, szycia, Emilji Ehrenkreutz, wykwalifikowanej mistrzyni damskiego krawiectwa przez urząd starszych zgromadzenia krawieckiego w Warszawie. Uczennice kończące naukę w moim zakładzie otrzymują patenta od urzędu zgromadzenia krawieckiego. Patenta te dają prawo przyjmowania posad nauczycielek, zakładania magazynów, oraz zakładów krawiectwa damskiego. Pensjonarki przyjmuję. Pracownia sukien, Zgoda № 3, Chmielna 24. 30319

Stancja dla uczni szkół prywatnych sumienna opieka, baczny dozór, w razie żądania korepetycja przedmiotów ogólnych, języków, oraz muzyka w miejscu. Wspólna 54a, mieszkania 9. 29429

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższem jak i z niższem wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Doniesienia osobiste.

Blondyn w sile wieku, samotny, mający przyzwoite utrzymanie z pensji, przedsiębiorstwa i nieruchomości, dla braku czasu pragnie tą drogą zawrzeć znajomość w celu matrymonjalnym z panną lub wdową, posiadającą odpowiedni posag. Warszawa poste-restante okazicielowi rubla № 204038. Zawiadomienie o złożeniu korespondencji pożądane. 30123

„**Bez posagu**” (muzykalna) raczy list z poczty odebrać. 30413

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 29963

Człowiek w sile wieku, były konduktor kolejowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Posiada kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Mierzejewskiego. 29306

Gospodyni z dobremi świadectwami, obeznana z handlem, poszukuje miejsca. Długa 10 domu, mieszkania 34. 30372

Kamzelczarka poszukuje stałego zajęcia. Wiadomość Mostowa 22—8, „Zofja”. 30393

Krawcowa zdolna, chodzi do domów prywatnych. Ul. Złota № 27, m. 23. 30415

Krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Wspólna 30—18. 30427

Młody człowiek, z niższem wykształceniem, nieźle piszący, pragnie przyjąć jakieś miejsce tu lub na wyjazd. Adresować: Łódź, Południowa, Hotel Centralny, Albinowi Budzewiczowi. 1841r

Młoda osoba, sympatyczna, pragnie przyjąć zarząd domem lub opiekę nad dziećmi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla Anieli. 30278

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod D. M. 30348

Niemka w średnim wieku z kilkoletniemi świadectwami poszukuje miejsca, może także opiekować się mamką z dzieckiem w zamożnym domu, pensja od 10 do 12 rubli. Szpitalna 3, mieszkania 8. 30356

Osoba w średnim wieku ogólnie wykształcona z wysoką muzyką i wykwintną konwersacją francuzką, znająca kilka języków poszukuje odpowiedniego zajęcia na przychodnią. Wiejska 3, m. 18. 30362

Osoba posiadająca gruntownie język angielski, francuzki i niemiecki, życzy sobie jakiegokolwiek zajęcia w tym zakresie. Oferty pod lit. I. Ce. przyjmuje Kurjer Warsz. 30355

Osoba młoda poszukuje zajęcia bufetowej lub do pomocy w bufecie za małem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Bufetowa.” 29994

Proszę firm znanych, poważnych o posadę pomocnika buchaltera. Świadectwa z ukończenia kursu buchalterji podwójnej mam, jako też świadectwa osobiste. Oferty—Kurjer Warszawski dla „Em. Ka”. 30345

Poszukiwany ekspedjent przy większej fabryce pod Warszawą posiadający biegłość w polskiej i rosyjskiej korespondencji. Oferty z kopjami świadectw i podań warunków, pod W. X. Y. przyjmuje Kurjer. 30302

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 8, „Au bon marche” 30397

Panna z krojem Wortha poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ciepła 9, mieszkania 27. 30432

Rysownik, rysunki geometryczne, budownicze, opisywanie planów, bileta wizytowe, powinszowania, druki ozdobne, kaligrafja, rondo. Będzin, dla „Rysownika". 30325

Rs. 100 za wyrobienie posady kasjera lub podobnej. Złożę kaucję. Dyskrecja zapewnia się. Oferty pod „Dyskrecja" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 30170

Rządca domu kawaler, poszukuje zarządu za mieszkanie. Leszno 44, u p. Perl. 1336r

Rodowita angielka życzy zajęcia go. 25 kop. Nowomiejska 16—10. 30318

Wdowa lat 33, inteligentna, łagodnego charakteru, szuka miejsca do samodzielnego zarządu domem, zaopiekowania się dziećmi, lektorki do osoby słabej, lub gospodyni na pensji. Wymaganie skromne, świadectwa osób wiarogodnych. Wilcza 19, mieszkania 17, od 10 do 12-ej w południe. 30312

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebna do pracowni sukien damskich wykwalifikowana krojczyni, jako wspólniczka z niewielkim kapitałem. — Wiadomość: kiosk przy kolei wiedeńskiej. 1342r

Bona lub niańka niemka potrzebna jest zaraz. Marszałkowska № 113, skład nici. 30105

Chemik z odpowiedniemi kwalifikacjami potrzebny do cukrowni. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. Tamże rekomendacja specjalistów wszelkich branż. 30141

Chłopcy od lat 15 potrzebni do nauki. Wiadomość w magazynie ozdób wojskowych M. W. Nussbauma, Świętojerska 22. 30389

Człowiek młody, lat około 20, obeznany z handlem restauracyjnym, piszący po russku, potrzebny na wyjazd do pomocy w bufecie, 12 rs. i utrzymanie. Zgłaszać się: Ordynacka № 14, m. 10. 30230

Czeladnik ślusarski zdolny potrzebny na stałą robotę. Tłomackie 13, Sikorski. 30332

Do fabryki pończoch maszynistki zdolne do № 13 i 15 maszyn pończoszniczych, także ketlarka i przeglądaczki do pończoch znajdą stałe zajęcie na dobrych warunkach. Wiadomość: Plac Muranowski № 13, m. 1. 30104

Do kantoru i magazynu fabrycznego potrzebni są praktykanci. Oferty wraz z próbą pisma składać w kantorze Kurjera Warsz. pod W. F. A. S. 30166

Dla weterynarza w Warszawie świetne utrzymanie. Wiadomość: Świętokrzyzka 31, kuźnia. 29998

Dziewczynki od lat 14 potrzebne do lekkiej roboty, zaraz płatne. Wspólna № 8, mieszkania № 4. 30148

Do magazynu mód, Elektoralna № 5, potrzebna starsza panna zdolna, poprzednio pracująca w pierwszorzędnych magazynach. 30053

Do składu aptecznego w Warszawie potrzebny pomocnik aptekarski lub prowizor. Wiadomość: Przejazd № 9, mieszk. 34. 30266

Do fabryki krawatów A. Piekarski, Orla 11, potrzebne są panny uzdolnione w regatach. Robota może być wydana po za fabrykę. 30395

Do interesu technicznego potrzebny ajent na pensję i prowizję. Biuro techniczne „Gudronit", Krakowskie-Przedmieście 44, ed 8 do 10-ej zrana. 30376

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne maszynistki i podręczne, zajęcie stałe. 30274

Gospodyni inteligentna, znająca się na kuchni, gospodarstwie i praniu, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś. — Wiadomość: Warecka 2, mieszkania 5, od 9—12-ej, do środy. 30387

Gospodyni wiejska doświadczona, znająca się na kuchni i pokojówka wykwalifikowana potrzebna do młodego małżeństwa na wieś. Zielna 27, mieszk. 7, między 5—7-mą, oprócz świąt. 30304

Kasjer, buchalter i ajent z językiem niemieckim i ewikcją potrzebni do Łodzi zaraz.— Oferty w polskim i niemieckim: Łódź poste-restante „Kantor." 30251

Kucharka gotująca jak kucharz potrzebna zaraz. Mazowiecka № 6, m. 1. 30058

Maszynistka potrzebna zaraz i uczennice płatne do bielizny. Praga, Moskiewska 19, m. 4. 30307

Młodsza zdolna, z dobremi świadectwami, zaraz potrzebna. Wiadomość: ulica Szkolna № 10, drugie piętro. 30051

Niańka francuzka potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Nowy-Świat 38, m. 2. 30187

Niańka inteligentna, od lat 30, potrzebna na wieś do dziecka. Świadectwa i rekomendacje wymagane. Zgłaszać się: Warecka 2, m. 5, od 9—12-ej, do środy. 30388

Potrzebna zaraz bardzo zdolna panna do szycia bielizny. Zakroczymska, stacja dr. żel. nadwiślańskiej, u kasjera. 30155

Prasowaczka zdolna koszularka potrzebna na wyjazd. Wiadomość: Marszałkowska 105, m. 5, codziennie od 8-ej zrana do 1-ej. 29922

Panny umiejące szyć na maszynie i do nauki potrzebne zaraz do fabryki szelek, Bielańska № 8. 29973

Potrzebny pośrednik do załatwiania interesów, człowiek uczciwy, z dobrą opinją. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Uczciwy." 80314

Potrzebny do apteki uczeń z roczną praktyką. Janów Siedlecki. 30346

Potrzebni są chłopcy do nauki do litografji Gołembiewskiego, Nowy-Świat 64. 30300

Pomocnik do kręcenia kołem potrzebny na stałe roboty, od lat 25, silny, wzrostu dobrego. Nowolipie № 8, m. 19. 30310

Panny zdolne podręczne, do nauki potrzebne zaraz. Śliska № 16, m. 9. 30297

Potrzebne do bielizny podręczne i uczennice. Hertz, Marszałkowska 148. 30325

Potrzeba ludzi do robienia specjalnie rękawiczek wełnianych na maszynie. Nalewki № 16, I. Solny. 30386

Potrzebna panna, znająca się trochę na szyciu spodni mękzich na maszynie. Nowolipie 36, m. 22. 30359

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do fabryki szuwaksu. Królewska № 31. 30060

Potrzebna bona russka lub niemka, niemłoda, z dobremi świadectwami, do dziecka jednorocznego i siedmioletniego chłopczyka.— Oferty piśmienne: Nowo-Mińsk, naczelnikowi powiatu. 30133

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne. Nowolipki 27, mieszkania 21. 30099

Potrzebna zwijaczka i panny do kwiatów. Podwale № 28, m. 12. 30225

Potrzebna panna do sukien damskich. Dzika № 3, m. 15. 30102

Potrzebny uczeń z elementarnem wykształceniem do składu wódek H. P. Szwabe, Nowy-Świat № 4. 30261

Potrzebni bronzownicy i drukierzy do fabryki platerów. Ul. Nowolipki № 7. 30268

Potrzebni uczniowie do krawca damskiego. Trębacka 13, Stankiewicz. 30406

Potrzebny jest uczeń do składu materjałów aptecznych z 2 lub 3 letnią praktyką. Oferty nadsyłać pod adresem M. Pęski, Ostrołęka, gub. Łomżyńskiej, skład apteczny. 1343r

Panna zdolna do haftu potrzebna zaraz. Nowy-Świat 59, m. 25, parter. 30428

Potrzebna podręczna zaraz do krawieczczyzny Niecała № 7, Zurdzińska. 30426

Potrzebna jest panienka skromnych wymagań, znająca język niemiecki, do chłopczyka 6-cio letniego, na przychodnią. Wiadomość: Długa № 31, w cukierni. 30394

Panny zupełnie zdatne do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 143. Grabowska. 30358

Staniczarki zupełnie uzdolnione potrzebne. A. Brochocki, Niecała 12, w sklepie. 30342

Ślusarz potrzebny na drobne roboty, a także młody, inteligentny człowiek na praktykanta. Żórawia № 6, mieszk. 32. 30289

Sklepowa potrzebna od pierwszego września do sprzedaży octu. Leszno 71, m. 19.— Pierwszeństwo dla obznajmionych. 30267

Tokarz żelazny na wyjazd. Stangret żonaty w miejscu z dobremi świadectwami, potrzebni ul. Kozia № 50, m. 4. 30298

Uczeń potrzebny do felczera J. Komorowskiego. Królewska № 51. 29934

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego zaraz. Marszałkowska 115. 30414

Uczniów 2-ch od lat 14 do 16 potrzeba do zakładu bronzowniczego; mogą być na stałe przyjęci albo na przychodnich. — Nowolipie № 8, mieszk. 7. 30309

Uczniowie potrzebni do zakładu urządzania dzwonków elektrycznych i robót ślusarskich. Szaniawski, Żórawia 24. 29978

Zaraz potrzebna za podręczną dziewczynka umiejąca szyć. Złota 55, m. 10. 30392

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 27571

A) Drzewo do sprzedania na sągi w wielkiej ilości, mogą być sągi cięte na długie brewna, do kilku sążni długości, średnicy do 6 cali, również bale i deski rozmaite. Oferty: hotel Saski, pod „Drzewo." 30228

Bormaszynę słupową, heblarkę żelazną małą, tokarnię suportową, nożyce, wentylator zbywam. Chłodna 40, Matyszkiewicz. 30236

Bicykl używany do sprzedania lub zamiany na wózek dziecinny. Żórawia 6, mieszk. 19, od 5 do 7-ej. 30100

Cztery lampy gazowe systemu Siemensa tanio do sprzedania. Ul. Jasna 5, stróż wskaże. 29617

Do sprzedania omnibus nowy. Wiadomość: ulica Aleksandrowska № 8, w kuźni, na Pradze. 30109

Do sprzedania otomana i szafa. Zjazd № 3, m. 8. 30339

Dwudrzwiowa kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, z dwoma trezorami, skrytką, kosztuje 330, sprzedaję z konieczności za 240. Także sama kasa mniejsza jednodrzwiowa 165.— Tłomackie 13, Sikorski. 30313

Dery na konie i do podróży, burki kaukazkie, dywaniki na bryczki, dywany i ceraty powozowe, u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1014r

Do sprzedania kanapka, krzesło i lustro.— Freta 20, m. 10. 30361

Eleganckie urządzenie sklepu norymberskiego, 2 lampy gazowe, 2 szklanne duże gabloty oraz 25 ciepłych spódnic niżej ceny kosztu. Czysta № 8, Lebel. 30127

Fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia. Daniłowiczowska № 4. 28943

Fortepian F. Hofera 7 oktaw rs. 235. Nowolipie 28—23. 30420

Fortepian czarny, krótki, za rubli sto, różne meble. Krak.-Przedm. 20—15. 30351

Garnitur czarny pluszem kryty, orzechowy prawdziwy, gabinetowy, otomanę sprzedam tanio. Marszałkowska 115—10. 30182

Garnitur czarny mało używany, pluszem kryty, tanio. Widok 22—24. 30384

Garnitur mebli mahoniowy, konsola, żyrandol, 3 świeczniki ścienne, szafa, sofa, łóżko i lustro jest do sprzedania. Nowy-Świat 4, mieszk. 3. 30349

Garniturek fantazyjny za 25 rs. do sprzedania. Zielna 22, m. 2, parter. 30419

Jest do sprzedania bilard w dobrym stanie, z zakrywanemi łuzami, piramidką, barakiem i szafą z kijami. Wiadomość: Nowozielna № 45, u stróża. 29952

Kantor fabryki mebli giętych Świeżawskiego przeniesiony został: Marszałkowska 113, poleca różne meble po cenach najniższych. 29048

Kupię psa doga. Wiadomość: Smolna № 21, m. 7. 30398

Kredensy nowe i używane, dębowe, orzechowe, w wielkim wyborze, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krak.-Przedm. 9. 30290

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 29979

Magazyn mebli nowych, używanych i starożytnych, własne zakłady stolarski i tapicerski, braci Świeżawskich, ulica Marszałkowska 113. 29047

Maszyny dla szwaczek, krawców, szewców, kamaszników, domowego użytku, najnowszych systemów, najtaniej za gotówkę i najdogodniejsza rozpłata. Skład maszyn, Dzika 20, Tagszejn. 2-997

Meble własnego wyrobu tanio. Całe urządzenia. Krakowskie-Przedm. № 44, wprost hotelu Europejskiego, A. Tarnowski. 29746

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 29502

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 30352

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 30401

Meble sprzedam tanio z powodu wyjazdu: garnitur czarny, tremo, lustro i inne rzeczy. Marszałkowska 46, m. 9. 30052

Meble i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 30286

Maszyna Singera nożna z ręcznym aparatem, ulepszona. Leszno 27, kawiarnia. 30424

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 30405

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 29422

Mocne, niewypieralne pończochy kop. 55, skarpetki szlakowe. Marszałkowska 125, oficyna. 30340

Otomana, szeslong, garnitur orzechowy bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 30409

Otomany gustowne 16 rubli, garnitury mebli: angielski 50, orzechowy 75, fantazyjny 36 rubli. Widok 22—24. 30383

Oryginalne kornety solo „Courtois" oraz mundsztuki, futerały skórzane i t. p. po cenach przystępnych polece B. Fenbok, Leszno 23, m. 13. 30204

Pianino do sprzedania. Żórawia № 3, m. 9, można obejrzeć: wtorek, czwartek, sobota, zrana 10—12-ej. 30364

Perszeron, wałach, 5 lat, 5 werszków, skarogniady, zdatny do ciężarów, do sprzedania. Widzieć można: Powązki, wojskowy młyn parowy, u porucznika Tiepłowa, codziennie od godziny 9-ej zrana do 2-ej po południu. 30115

Prasę dużą szrubową lub trybową używaną, w dobrym stanie, kupię. Oferty z ceną ostateczną przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Prasa." 1340r

Para młodych ogierów rysaków, sanki nowe, amerykan używany do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 11, stangret Kajetan. 30324

Powozik w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w magazynie bielizny, Senatorska № 26. 301881

Rower pneumatyczny angielski za bezcen sprzedam. Warecka 9, m. 56. 30431

Rower pneumatyczny, b. mało używany, tanio do sprzedania. Wronia 69. 30329

Rowery „Fenomen." Pierwszorzędny pod każdym względem wyrób. Niebywale lekki chód. Cena za gotówkę rubli 185. Sprzedaż na rozpłaty. Jerozolimska 31. 29734

Rower The Lion, dęty, za rs. 100. Hortensja № 7, m. 26. 30097

Rower pneumatyczny za bezcen sprzedam zaraz. Warecka 9, m. 56. 29911

Rower na półtoracalowych gumach tanio do sprzedania. Krucza 44, mechanik. 30391

Rower ramowy, dęty, do sprzedania. Jerozolimska № 73, m. 7. 30374

Sieć do rybołówstwa nowa, 24 sążnie długa jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną Wykonywa się również wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. — Wiadomość: Wilcza 61, m. 18. 30183

Szczenięta półtoramiesięczne Kurland cetry czarne, po pięknym gordonie, sprzedam. Hoża 9, m. 46. 30371

Skrzypce stare, ograne, z b. pięknym tonem, do sprzedania. Marszałkowska № 86, m. 10, do 12-ej w południe i od 4 do 6-ej wieczorem. 30353

Sprzedam wyżły trzymiesięczne tanio i lankastrówkę z dwiema parami luf, firmy Bekker Rauscher. Obejrzeć można od 4-ej, Rybaki 27. 30368

Tanio sprzedam szafę sklepową, bufet, szafkę. Miodowa 12, stróż wskaże. 30357

Umeblowanie z 6-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu. Krucza 10, u rządcy domu. 29501

Wata wszelkiego rodzaju najtaniej w fabryce K. Mantey, Szpitalna 3. 29939

Wyprzedaż utensylij restauracyjnych z wolnej ręki. Wiadomość w hotelu Saskim, w restauracji, do dnia 20 września r. b. 30222

Wolancik do powożenia samemu jest tanio do sprzedania. Erywańska 3. 30375

Wyżeł ponter, pierwsze pole, tanio do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 20. 30331

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Sienna 3, ma gotowe garnitury, otomany, szeslongi, przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki. Ceny umiarkowane. 30146

Z powodu żałoby jest do sprzedania suknia strojna z pelerynką, zupełnie nowa. Krucza 47—12, od 1 do 3-ej. 30156

Interesy handl. i majątk.

Do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjny zaraz za 700 rs., na prowincji od lat 14 egzystujący, z obrotem 9,000 rs. Wiadomość: ul. Chmielna № 48, w dystrybucji. 3082

Ajent przyjmuje wszelkie towary w ajenturę. Leszno 12, m. 13. 1335r

Dom w środku miasta, dobrze procentujący, za 18 tysięcy; do kupna potrzeba 6,000.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „18 tysięcy." 30377

Dystrybucja w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość: Zielna № 16, m. 10, od 4 do 6-ej. 30410

Do wypożyczenia 10,000 rs. na dom w środku miasta po towarzystwie. Oferty biuro Ungra Wierzbowa 8, „Zawady". 1313

Duże majątki z lasami, domy od 120,000 do 300,000 rs. do sprzedania lub zamiany. Krucza 29, mieszkania 22. 29722

Do sprzedania sklep i warsztat rzeźniczy. Wiadomość: róg Krakowskiego-Przedmieścia i Miodowej. 29925

Dom we Włocławku sprzedam w punkcie handlowym. Adres: Kol. Warszawa, Krucza 8, mieszk. 6. 29468

Inżenier dokładnie obznajmiony z czynnościami biura technicznego i dysponujący małym kapitałem, poszukiwanym jest do wspólnego założenia interesu technicznego, połączonego z zapewnionemi już przedstawicielstwami pierwszorzędnych firm zagranicznych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. Ż. № 50. 30370

Interes dający pewne utrzymanie kobiecie do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 32, sklep pieczywa. 30175

Jest do sprzedania restauracja w dobrym punkcie. Wiadomość: Krucza № 5, mieszkania 2. 29971

Kantor Komisowy, Niecała № 9. Jest do sprzedania las włók 5, sążniowy, w gubernji wileńskiej, na dogodnych warunkach. 30305

Kupię dwa majątki ziemskie na parcelację. Zapłacę sumę trzy razy pożyczka Towarzystwa Kredytowego z mnożnika 56. Adresować B. R. Warszawa poste-restante. 30303

Kawiarnia do sprzedania, świetnie procentująca. Wiadomość: Leszno 4, m. 3. 30380

Lokacja kapitałów na pierwszy numer po Towarzystwie w Łodzi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokacja W. H." 30165

Majątek 32 włóki, z lasem, łąkami, 4 wiorsty od kolei, zamienię na dom z dopłatą.— Oferty przyjmuje Kurjer „Rano." 29908

Magle do sprzedania. Ul. Nalewki № 28. 30407

Młoda, inteligentna, poszukuje wspólniczki z kapitałem niewielkim, z udziałem w pracy. Zrana do 12-ej i od 4 do 6-ej po południu. Marszałkowska № 86, mieszk. № 10. 30354

Magle są do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 16. 29928

Na dłuższe lata do wydzierżawienia duży ogród z gruntem, owoce zimowe, blizko miasta okolica ludna, mieszkanie etc. Wiadomość Nowy-Świat № 68. Zenon Piestrzyński 29735

Optyczny sklep do sprzedania, egzystujący lat 30, potrzebna gotówka rs. 5,000. Wiadomość od 4 do 6-ej, Nowogrodzka 22, mieszkania 8. 30316

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 10,000 do 15,000 rs. Interes pewny i korzystny.— Oferty: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego „N. O." 1326r

Potrzebuję 5,000 na pierwszy numer, dom warszawski. Oferty przyjmuje Kurjer dla „5,000 Pożyczka." 40378

Rs. 40,000 wypożyczę po Towarzystwie na dom, środek miasta. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kapitał." 29777

Restauracja do sprzedania na pryncypalnej ulicy z powodu słabości właścicielki. Komorne 480 rs. Dogodne warunki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „F. M. 480." 30233

Restaurację z ogrodem sprzedam tanio.— Bednarska № 8, m. 9. 30373

Sprzedam dom z placem łokci 4,500, w okolicach Marszałkowskiej, z dochodem rs. 3,400, za rs. 26,000. Wiadomość: Muranowska № 24, m. 3. 29955

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Marszałkowska № 67. 1331r

Sprzedam korzystny interes za 600 rubli.— Nowomiejska 17, w restauracji. 30159

Sklep mączny w dobrym punkcie, oddawna egzystujący, z powodu słabości do sprzedania. Twarda № 31. 30173

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Bednarska № 10. 30132

Sklep spożywczy do zbycia przy ul. Śliskiej № 13. 30072

Sprzedam restaurację z całem urządzeniem i z bilardem. Pokorna 5. 30328

Sklep dystrybucyjno-spożywczy pod Warszawą do sprzedania zaraz z powodu wzięcia innego interesu. Wiadomość: Browarna № 26, m. 23. 30315

Sklep spożywczo-owocowy jest do sprzedania zaraz z ładnem mieszkaniem. Marszałkowska № 87. 29965

Sklep spożywczy około fabryk do sprzedania. Przyokopowa № 9. 30327

Sklep galanteryjny do sprzedania na Marszałkowskiej, w dobrym punkcie. Wiadomość: Żórawia 28, sklep spożywczy. 30334

Sklep spożywczy do sprzedania. — Pańska № 34. 30412

Sprzedam kawiarnię z bilardem. Bednarska № 6. 30417

Sklep obszerny każdego czasu, z mieszkaniem lub bez, do odnajęcia. Miodowa № 5, blisko Senatorskiej, nowy dom. Tamże mieszkania z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 30379

Sklep z oknem od 1-go września r. b. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 31. 30369

W komis przyjmuję masło centryfugalne oraz solone, jakoteż inne dobre produkty wiejskie. Hoża 7, m. 16. 30360

W mieście powiatowem Nieszawie jest do wydzierżawienia 5 mórg ziemi ogrodowej, z domem mieszkalnym, stodołą i wspólnem miejskiem pastwiskiem. Wiadomość u p. A. Zawadzkiego, w Dobrzelinie, przez Pniewo, st. dr. żel. warsz.-wied. 29815

Wspólnik z kapitałem około 5,000 rs. potrzebny do rozwinięcia fabryki czynnej, z zupełnie nowym artykułem, dającym 100% dochodu, bez ryzyka. Fabrykacja połączona z najnowszym wynalazkiem. Kapitał może być zabezpieczony hypotecznie. Oferty pod adresem „Wspólnik fabryki" przyjmuje Kurjer Warsz. 30081

Ziarno siewne selekcyjne, żyto zeelandzkie czeskie, szwedzkie, górskie po rs. 4½, pszenica zeelandzka, kostromka, szwedzka, kujawska po rs. 6½ franco kolej, w Woli Trembskiej, p. Kutno. 29091

Zaraz do odstąpienia bufet z restauracją dla kobiety młodej, inteligentnej, na korzystnych warunkach. Marszałkowska № 145, m. 25, pierwsze drzwi. 30308

Z powodu nadwątlonego zdrowia właścicielą jest do sprzedania zaraz sklep rękawiczniczy z towarem, wszystkiemi utensyljami oraz firmą istniejącą od lat czterdziestu w najpryncypalniejszem miejscu, z wyrobioną klijentelą. Oferty złożone do Kurjera Warsz. pod literami K. W. K. odbiorę codziennie. 30336

1,500 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki, na folwark 4-włókowy blisko Warszawy. — Oferty pod lit. „Ka. B." przyjmuje Kurjer Warszawski. 30399

3,000 rs. potrzeba na hypotekę domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurier dla „Z—3,000." 30337

70,000 rubli do umieszczenia na domy, na 6%. — Wiadomość: Złota № 8, m. 14, od 5—6-ej po poł. 30301

Lokale.

a) Poszukiwane.

A.) **Przeprowadzki** z letnich mieszkań, opakowania mebli, oraz wszelkie przewozy towarów, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia № 3, wprost Saskiego ogrodu. 30385

Chcę wynająć plac z budynkiem na małą fabrykę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „101." 30116

Od 1 października potrzebne dwa duże pokoje lub 3, na 1 lub 2 piętrze, z wygodami, w okolicy Długiej, Nowego-Światu, placu Aleksandra, dworca Wiedeńskiego. Oferty przyjmuje Kurjer „Dr. S.". 30408

Poszukuje się umieszczenia dla jedenastoletniej dziewczynki przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Oferty sub C. C. złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 30145

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia lokal na warsztat tuż za rogatką Mokotowską № 6, w domu gdzie apteka. 29941

Marszałkowska 140. Każdego czasu do najęcia w domu wzorowo utrzymanym, lokal frontowy z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarki, pasażu, waterklozetu etc., za 750 rs. rocznie, szwajcar wskaże. 29857

Na stancję przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, mieszkania 7. J. P. 30322

Odnajmę zaraz jeden, lub dwa pokoje, przedpokój, oddzielne wejście frontowe, suche, ciepłe, usługa, samowar, obiady. Nowy-Świat 4, m. 14. 30018

Od 1 października przy Krakowskiem-Przedmieściu na Bednarskiej 29, do wynajęcia salon, pokój, alkowa, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 360 rub. rocznie. 30396

Po osiemnaście rubli miesięcznie pokój frontowy dla dwóch osób, meble, utrzymanie całodzienne, usługa. Szczygla № 11, mieszkania 29. 30411

Pałacyk osiem pokoi, trzy suterynowe, ogródek, łazienka, od października. Piękna № 44. 29950

Piekarnia z utensyljami do wynajęcia.— Potrzeba nauczyciela do dwóch chłopców. Pensja rs. 4 miesięcznie. Podwale № 18, mieszkania № 19. 30237

Pokój z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Zielna 13—15. 30210

Piękny salonik, wanna, prysznic, całodzienne utrzymanie lub bez. Kapucyńska № 5, m. 14. 30317

Pomieszczenie dla kobiety przy inteligentnej rodzinie. Wielka 45, m. 59. 30367

Pokój umeblowany, słoneczny, samowar, waterklozet, usługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 30365

Pomieszczenie dla panienki z prowincji do nauki kroju i szycia, życie dobre, warunki przystępne. Nowy-Świat № 21, m. 26. 30363

Pokój umeblowany. Erywańska 10. 29954

Sześć pokoi z kuchnią, wodociągiem i waterklozetem do odnajęcia zaraz lub od 1 października. Leszno 33. 29882

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska, korepetytor stały. Wspólna № 24—13. 29951

Salon gustownie umeblowany, front, usługa, obiad, zaraz do wynajęcia. Szpitalna 3, mieszkania 8. 30111

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej, sumienna opieka. Aleja Jerozolimska № 61, m. 18. 30153

Sklep obszerny o 2-ch wystawach z pięcioma lub trzema pokojami, z których jeden frontowy, do wynajęcia od 1 Października r. b. Szpitalna № 6. 30326

Sklep obszerny z oknem wystawowem i pokojem w domu narożnym zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Karmelicka 9. 40264

U b. przełożonej pensji pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych. Opieka troskliwa, fortepian dobry.— Marszałkowska 115. Tamże od 8-go września do wynajęcia salon i pokój frontowy razem lub oddzielnie. 30178

Wygodne pomieszczenie, troskliwa opieka dla kształcących się panienek i konserwatystek, fortepian dobry, cena przystępna. Wspólna 8, m. 10. 30311

Zaraz lub od października 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, w domu skanalizowanym. Aleja Jerozolimska 70. 30306

25 rs. za pokój przy familji z całkowitem utrzymaniem dla panny. Złota № 44, mieszkania 10. 30323

Doniesienia rozmaite.

A.) **Mundurki** dla uczennic wykonywa pospiesznie i po przystępnej cenie, pracownia strojów i sukien Kamilli Straus, Leszno № 23, m. 24. 30347

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, pokoje oddzielne, radzi w zakresie swej specjalności, cena umiarkowana. Chłodna № 8, parter. 30350

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31 naprzeciw Ogrodu. 27365

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 22459

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie bez meldunku, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 26301

Akuszerka b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kuracje bez meldunkowania, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad od godziny 4 do 7. Długa 27, mieszk. 14. 29055

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 29894

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 29984

Ceter biały z żółtemi łatami zginął 14 sierpnia. Odprowadzić za nagrodą: Pańska № 44, m. 4. Tamże przybłąkał się ceter żółty, do odebrania. 30117

„Exsiccator". Niezbędny przy nowych budowlach, zapobiega wdaniu się grzyba drzewnego. Ritter, Marszałkowska 111. 30121

Herbata J. Z. Ratyńskiego oceniona przez znawców za najlepszą.

Herbata J. Z. Ratyńskiego absolutnie czysta bezpośrednio z Chin sprowadzona.

Herbata J. Z. Ratyńskiego do nabycia w Warszawie we własnych sklepach: Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Trębacka 4. Na prowincji wszędzie. 1339r

Nauka fotografji dla amatorów i amatorek Żórawia 3, miesz. 23, do 12 w poł. 30338

Najdokładniej i najtaniej reparuje, rowery, maszyny do szycia, dla litografji, drukarni, papeterji, introligatorni, wyrabia sztance do papieru, zakład mechaniczny Edmunda Banslebena, ulica Krakowskie-Przedmieście obecnie № 65. 29776

Wyprzedaż kapeluszy ubranych, gustownych, modnych, nadzwyczaj tanio, od rs. 1 kop. 50. Kazimiera, Niecała 10, mieszk. 8, wprost bramy, parter. 30163

W piątek, zgubiono na Książęcej ulicy łańcuszek złoty z medaljonikiem i kluczykiem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do szwajcara, Nowy-Świat № 7. 30421

Z Wiednia przybyły stroiciel fortepianów wykonywa i wszelkie reparacje w najkrótszym czasie i z największą skrupulatnością.— Wiadomości ustne i listowne: Wilcza 61, m. 18, stroiciel fortepianów. 30184

25 kopiejek nadrabianie pończoch. Przyjmuje się szycie na maszynie. Żorawia № 4, m. 2, na dole. 30381

Na pomniki fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 27572

Towarzystwo warszawskie oczyszczenia i sprzedaży spirytusu. Rektyfikacja warszawska otworzyła dla dogodności Szanownej Klijenteli, filję przy ulicy Leszno № 28, ceny fabryczne. 29852

Do gmachu Dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście 62, pod firmą Gustaw Arnold, przeniosłem skład swój z ulicy Kotzebue № 2 i sprzedaję nadzwyczaj tanio:

Materjał trwały na suknie damskie, przeważnie w szarym kolorze, ze sztucznej wełny, podwojnej szerokości, tylko 20 kop.

Popielaty diagonale podwójnej szerokości, bardzo trwały materjał modny, tylko 25 kop.

Czysto wełniane materjały na suknie damskie, w praktycznych kolorach, podwójnej szerokości, po 40 kop.

Na kompletną suknię damską sztuczka „Knikerboker", szerokości 2½ tylko 3.15. Materjał ten jest najświeższy, czysto wełniany, bardzo szeroki i kosztował rs. 1.20, zaś obecnie tylko 45 kop.

Z prawdziwej moherowej wełny modny, gustowny i szeroki materjał na suknie damskie, tylko 50 kop., w miejsce rs. 1.20, kolory przeważnie ciemne.

Szewioty na suknie damskie od 75 kop.

Korciki kostjumowe i na pelerynki od 60 kop., z czystej wełny i podwójne.

Szewiot czarny i granat 2½ szeroki na pelerynki i żakiety 80 kop.

Chustki damskie duże, z czystej wełny, od rs. 2.50.

Chustki „Himalaya", lekkie, puszyste, rs. 4.25.

„Himalaya" zimowe, ciepłe i duże rs. 5 do 7.

„Doubl Face" grube chustki Himalaya po 9 do 12.

Sztuczka „Batley", materjał gruby, ciepły, z czystej wełny, na spodnie rs. 1.50.

Sztuczka „Batley" na cały garnitur rs. 3.75.

Szewiot na garnitury męzkie, szeroki, modny i trwały po rs. 1.

Korty garniturowe najlepsze po rs. 2.

Kamgarny garniturowe i na spodnie w modnych wzorach po rs. 2.50.

Serwety na stół od rs. 3.

Kapy na łóżka, obszyte sznurami i kwastami, od rs. 5.

Dery Białostockie od rs. 1.90.

Kołdry Białostockie, duże, wełniane, puszyste, od rs. 3.50.

Burety meblowe i utrecht wyprzedaję.

Zamówienia odwrotnie za zaliczeniem, prób nie daję z powodu szybko zmieniającego się składu.

W gmachu Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu 62, Gustaw Arnold.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).